

XXIV Sesja ONZ

Wystąpienie delegata Bulgarii

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje debatę generalną, w której zabrał m.in. głos minister spraw zagranicznych LRB, Iwan Baszew. Swe wystąpienie poświęcił on przede wszystkim problemowi utrzymania światowego pokoju i bezpieczeństwa. Oświadczył on, że rząd Bulgarii uważa za wyjątkowo ważną konstruktywną inicjatywę Związku Radzieckiego, który wniósł na obrady 24 Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawę umocnienia bezpieczeństwa światowego oraz w pełni po piera przedstawiony przez delegację radziecką projekt „apelu do wszystkich państw w sprawie umocnienia światowego bezpieczeństwa”.

Mówiąc o sytuacji w Wietnamie, Baszew podkreślił, że jeżeli Stany Zjednoczone rzeczywiście pragną zakończenia wojny, mogą to udowodnić, podejmując odpowiednie kroki, które ułatwią osiągnięcie sprawiedliwego i rozsądnego rozwiązania problemu wietnamskiego podczas rozmów w Paryżu.

Podkreślając aktualność problemu rozbrojenia, Baszew wskazał przede wszystkim na pilną konieczność jak najszybszego opracowania i zawarcia międzynarodowej konwencji o zakazie produkcji i zniszczeniu zapasów broni chemicznej i bakteriologicznej.

PAP

Dzisiaj Plenum

KW PZPR

Dzisiaj w Poznaniu odbywa się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tematem obrad jest: „Aktualna sytuacja w rolnictwie i zabezpieczenie realizacji zadań rolnictwa wielkopolskiego w latach 1969–70”. (PAP)

Bogaty program obchodów srebrnego jubileuszu MO i SB

Z okazji 25-lecia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa kierownictwo KW MO w Poznaniu z komendantem wojewódzkim — ptk Kazimierzem Chojnackim i zastępcą komendanta wojewódzkiego — ptk Alojzym Cygańskim oraz kierownictwo KM MO w Poznaniu z komendantem ppłk Stanisławem Koniecznym spotkali się wczoraj z dziennikarzami poznańskich prasy, Radia i Telewizji. Obecny był kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Poznaniu — Romuald Sobolewski.

Tematem spotkania były problemy związane zarówno ze ściganiem przestępczości jak i z szeroko stosowaną przez MO działalnością profilaktyczną. Dziennikarze zostali również poinformowani o programie obchodów srebrnego jubileuszu MO i SB.

4 bm. w Operze Poznańskiej odbędzie się uroczysta akade-

mia wojewódzka z okazji 25-lecia powołania MO i SB. 6 października ulicami Poznania przejdzie kapstrzyk, po czym przed obeliskiem, znajdującym się w pobliżu Domu Kultury MO, nastąpi apel poległych. W dniu Święta Milicji — 7 bm. o godz. 11.45 na Starym Rynku odbędzie się uroczysta odprawa wart, a w godzinach popołudniowych nastąpi składanie wieńców na Cmentarzu Bohaterów na Cytaeli i pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.

Miejscem kolejnej uroczystości — 9 bm. — będzie Kalisz. Zostanie tam oddana do użytku Szkoła Tysiąclecia wybudowana ze środków funkcjonariuszy MO. 11 bm. we Wolsztynie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci funkcjonariuszy poległych w obronie władzy ludowej.

Trzeba dodać, że z okazji ćwierćwiecza MO i SB najbardziej zasłużeni funkcjonariusze otrzymają odznaczenia państwowe. Odznaki Honorowe miasta Poznania i odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. (y)

Akcje komandosów palestyńskich

Walka z okupantem izraelskim na zagrabszonych terytoriach arabskich nie ustaje. Jak podaje komunikat dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej, w ciągu ostatnich 24 godzin bojownicy arabscy z Al-Assifa przeprowadzili udane akcje w dolinie rzeki Jordan. Wysadzi li oni w powietrze ważny most Abu Hamad, łączący kibuc Gomar i Mulejha. Uszkodził również linię kolejową biegnącą na wschód od El-Balah, w strefie Gazy. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie o charakterze zmiennym. Miejscami przelotne deszcze. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 16 st. na południu. Wiatry umiarkowane, z kierunków północno-zachodnich. (PAP)



POZNAN

CZWARTEK

2

PAŹDZIERNIK

1969

Wydanie A

Rok wyd. XXV

Nr 234 (7969)

Cena 50 gr

Delegacja partyjno-rządowa przybyła do Moskwy

Rozpoczęcie rozmów polsko-radzieckich

W środę 1 bm. przybyła do Moskwy na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR z wizytą przyjaźni polska delegacja partyjno-rządowa, której przewodniczą pierwszy sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz.

W skład delegacji wchodzi: sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszcuk, minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Józef Kulesza i ambasador PRL w ZSRR Jan Ptasinski.

Delegacji towarzyszą: pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Witold Trzpczyński, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jan Kucma, minister przemysłu maszynowego Janusz Hryniewicz, kierownik biura Sekretariatu KC PZPR Stanisław Trepczyński i dyrektor departamentu w MSZ Władysław Napieraj.

Na reprezentacyjnym lotnisku moskiewskim „Wnukowo-2”, udekorowanym flaga-

mi państwowymi Polski i Związku Radzieckiego delegację polską serdecznie witali: L. Breżniew, A. Kirilenko, A. Kosygin, K. Mazurow, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów N. Bajbakow i M. Lesieczko, ministrowie ZSRR, przewodniczący Państwowej Komisji przy Radzie Ministrów ZSRR do spraw sto sunków gospodarczych S. Skaczkow, kierownik wydziału KC KPZR K. Rusakow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych W. Kuźniecowa, zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR, ambasador ZSRR w PRL A. Aristow, odpowiedzialni pracownicy aparatu KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i inne osobistości.

Po przywitaniu się z wysokimi dostojnikami radzieckimi W. Gomułka i J. Cyrankiewicz z towarzyszącymi L. Breżniewa i A. Kosygina podszli do przybyłych na lotnisku przedstawicieli społeczeństwa Moskwy, którzy zgotowali im serdeczną owację, wznosząc okrzyki na cześć przyjaźni między dwoma bratnimi narodami.

Następnie delegacja udała się samochodami do swego rezydencji, przejeżdżając ulicami Moskwy udekorowanymi flagami Polski i Związku Radzieckiego oraz transparentami.

DELEGACJA POLSKA ZŁOŻYŁA WIENCE

Przebywając w Moskwie z wizytą przyjaźni polska delegacja partyjno-rządowa złożyła w środę w godzinach popołudniowych wieńce przed Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym i na Grobie Nie-

znanego Żołnierza pod murem kremlewskim.

W ceremonii składania wieńców i oddania hołdu W. J. Leninowi spoczywającemu w Mauzoleum, delegacji polskiej towarzyszyli zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów

Dokończenie na str. 2



1 bm. przybyła do Moskwy z wizytą przyjaźni polska delegacja partyjno-rządowa. Na zdjęciu: moskwićanie witają Władysława Gomułkę i Józefa Cyrankiewicza na lotnisku Wnukowo. CAF — PI — telefoto

Inauguracja roku akademickiego

Na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza

W Auli UAM w Poznaniu odbyła się wczoraj inauguracja nowego roku akademickiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada oraz wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — Henryk Kędziora.

Otwarcia uroczystości dokonał rektor UAM — prof. dr Czesław Łuczak. W swoim wystąpieniu omówił on działalność uczelni na przestrzeni ostatnich 25 lat. Uniwersytet im. A. Mickiewicza może się w tym okresie poszczycić wielkimi osiągnięciami. Świadczy o tym wymownie liczba ponad 19 tys. absolwentów, którzy opuścili mury uczelni, 1200 przeprowadzonych przewodów doktorskich oraz 300 habilitacyjnych.

Głos zabrał również sekretarz Jerzy Zasada, który złożył pracownikom naukowym i administracyjnym Uniwersytetu oraz studentom życzenia pomyślności w pracy i nauce.

Docent dr Stanisław Kubiak wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Historyczne warunki powstania Polski Ludowej”. Bardzo uroczyste odbyło się ślubowanie nowego rocznika studentów, które przyjął prorektor — prof. dr Benon Miśkiewicz, dokonując aktu immitrykulacji. W końcowej części uroczystości najbardziej zasłużeni pracownicy UAM otrzymali pamiątkowe medale z okazji jubileuszu Uniwersytetu oraz nastąpiło rozdanie nagród naukowych Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

W WYŻSZEJ SZKOLE OFICERSKIEJ WOJSK PANCERNYCH

Inauguracja roku akademickiego odbyła się również wczoraj w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu. Podchorążych oraz przybyłych na uroczystości gości powitał w serdecznym słowach komendant Szkoły, który również wygłosił wykład inauguracyjny na temat „Rola i zadania czołgów na przestrzeni ich rozwoju”. Nowi słuchacze Szkoły złożyli ślubowanie, zaś na zakończenie odśpiewano hymn Szkoły Ryckarskiej „Święta miłość kochanej Ojczyzny”, „Gaudeamus igitur” oraz odegrany został hejnał Wojska Polskiego. (s)

W WYŻSZEJ OFICERSKIEJ SZKOLE SAMOCHODOWEJ

Uroczystości inauguracji nowego roku akademickiego odbyła się także w Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej im. gen. Aleksandra Waszkiewicza w Pile. Przybyli na nią przedstawiciele MON, wyżsi oficerowie WP, I se-

Dokończenie na str. 2

Rzeczowa dyskusja wyzwala rezerwy produkcyjne

Trwają prace nad projektem 5-latki

W zakładach przemysłowych Wielkopolski trwają intensywne prace nad przygotowaniem projektu nowej 5-latki. Prace te, prowadzone wg reguł wytyczonych przez II Plenum KC wymagają czasu i szczególnej pieczołowitości. Chodzi o to, aby zrodził się plan w pełni odpowiadający nowym koncepcjom nowoczesnej, intensywnej gospodarki.

Prace nad nową pięciolatką poprzedziło projektowanie za miereń gospodarczych na 1970 r., które są punktem wyjścia do nowych, wieloletnich zadań. Ostatnio — w związku z listem KC PZPR do organizacji partyjnych — w zakładach Wielkopolski ponownie dyskutowano przyszłoroczne zamierzenia, rezultatem czego były liczne korekty poprawiające wskaźniki planów.

W Poznańskich Zakładach Elektrotechnicznych ALCO, tamtejszy aktyw dokonał analizy pierwszej wersji planu 1970 r. i doszedł do wniosku, że nie uwzględniono wszystkich możliwości produkcyjnych i organizacyjnych. Sięgnięto głębiej po rezerwy, wynikające m.in. z wprowadze-

nia licencji zagranicznej, zrezygnowano z niektórych prac pomocniczych, bardziej precyzyjnie przeprowadzono rachunek ekonomiczny i wówczas okazało się, że niektóre pozycje planu będzie można skorygować. I tak, bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych produkcja wzrosła o 18,6 proc., zatrudnienie o 4 proc., a wydajność pracy o 14 procent (w stosunku do 1969), gdy w wersji pierwszej mowa była o 3,9 proc. wzrostu produkcji i o 12,4 proc. wzrostu wydajności pracy.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego MODENA postanowiły, że po wprowadzeniu dalszych usprawnień organizacyjnych i technologicznych oraz po zagospodarowaniu rezerw, zamiast planowanego wzrostu produkcji w wysokości 4,8 proc. będzie można przyjąć 5,8 proc. Oznacza to, że MODENA da w przyszłym roku produkcję wyższą o około 40 mln zł, co w przeliczeniu na odzież jest równoznaczne z partią około 40.000 płaszczy damskich. Jednocześnie skorygowano wydajność pracy o dalszy 1,1 proc. planując jej wzrost w wysokości 6,1 proc.

Co ciekawsze, w nowej 5-latce MODENA zamierza zwiększyć produkcję niemal o 40 proc. wyłącznie dzięki wzrostowi wydajności pracy.

42 mln zł wartości będą miały meble, których więcej wyprodukują Swarzędzkie Fabryki Mebli w roku przyszłym (wzrost o 10,3 proc. w porównaniu do br.). W tym samym czasie zatrudnienie wzrośnie tylko o 2 proc., a wydajność pracy o 7,8 proc. Przeważająca część wzrostu produkcji będzie rezultatem wyższej wydajności, której dopomogą dalsze usprawnienia organizacyjne i postęp techniczny.

Sumiennie i mobilizująco opracowany plan przyszłego roku. likwidacja rezerw, lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnej i wzrost wydajności pracy, to istotne kwestie do załatwienia. Bez tego trudno mówić o intensywnej gospodarce, o postępie ekonomicznym. (zm)

Walki w Wietnamie Południowym

Amerykańskie superfortece powietrzne nieustannie bombardują tereny w Wietnamie Południowym gdzie zdaniem dowódców USA znajdują się pozycje sił wywołanych. Jak podał rzecznik wojskowy Stanów Zjednoczonych w Sajgonie odrzućto „B-52” dokonały pięciu zmasowanych nalotów na rejon położony wzdłuż granic kambodżańskich. Celami bombardowań były okolice porośnięte dzunglą w prowincjach Phuoc Long i Binh Long między 130 a 145 km na północ od Sajgonu.

W tym samym czasie doszło do szeregu starć między partyzantami a żołnierzami USA i reżimu sajońskiego. Bojownicy przeprowadzili ataki artyleryjskie na 13 pozycji nieprzyjacielskich. Do poważnego starcia z oddziałem reżimowym doszło w delcie Mekongu, około 70 km na południe od Sajgonu. Zginęło 6 żołnierzy południowowietnamskich, a 24 odniosło rany. (PAP)

Szef rządu Nigerii wzywa do negocjacji

Szef rządu federalnego Nigerii, gen. Jakubu Gowon, występując w środę w przemówieniu niem radiowym z okazji 9 rocznicy niepodległości wezwał przywódców Biafry do zakończenia secesji i powrotu do federacji nigeryjskiej. Wyraził on gotowość przystąpienia do negocjacji pokojowych, które zakończyłyby trwającą już 27 miesięcy wojnę domową w Nigerii. (PAP)

W Smiglu i Kościeńcu przed 30 laty



Październik 1939 roku pozostał w pamięci starszego pokolenia mieszkańców Kościana, Smigla i okolicznych miejscowości jako dni grozy. W masowych egzekucjach zginęło wówczas ponad 150 osób. Nasze zdjęcie przedstawia zakopywanie w masowym grobie na cmentarzu przykościelnym w Kościanie 18 zwłok Polaków rozstrzelanych na kościńskim Rynku 23 października 1939 roku. Reportaż z tamtych pamiętnych dni pod tytułem „Anatomia prowokacji i zbrodni” zamieszczamy na str. 3.

Fot. — Archiwum „Głosu”

Święto narodowe Gwinei

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Gwinei, przypadającego w dniu 2 bm., przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Ahmeda Sekou Toure. (PAP)

Delegacja PRL w Moskwie

Dokończenie ze str. 1

ZSRR N. Bajbakow i M. Le sieczko, kierownik wydziału KC KPZR K. Rusakow, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR L. Iljczew, ambasador ZSRR w PRL A. Aristow i inne osobistości.

ROZPOCZĘCIE ROZMÓW POLSKO-RADZIECKICH

W godzinach popołudniowych na Kremlu rozpoczęły się rozmowy polsko-radzieckie.

Punktualnie o godz. 15.30 czasu moskiewskiego do sali konferencyjnej weszli członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej z Władysławem Gomułą i Józefem Cyrankiewiczem na czele. Wymienili oni serdeczne uściski dłoni z Leonidem Breżniewem, Aleksiejem Kosyginem i innymi członkami partyjno-rządowej delegacji radzieckiej.

Po opuszczeniu sali przez dziennikarzy radzieckich i korespondentów prasy polskiej rozpoczęły się rozmowy polsko-radzieckie, które mają być kontynuowane również w czwartek tj. w drugim dniu wizyty naszej delegacji w Związku Radzieckim. (PAP)

Przed energetycznym „szczytem“

Gospodarstwa domowe w sytuacji uprzywilejowanej

Oszczędność energii nakazem chwili

Znajdujemy się przed jednym z trudniejszych jesienno-zimowych „szczytów” energetycznych. Choć moc zainstalowana w naszych elektrowniach przekroczyła już 12 tys. MW i pod koniec br. zbliży się do 13 tys. MW, a tegoroczna produkcja prądu wyniesie ponad 60 mld KWH (prawie 17-krotny wzrost w porównaniu z r. 1938) to jednak bilans jest bardzo napięty.

W wielu bowiem dziedzinach gospodarki poszliśmy szybciej naprzód i zajmujemy lepsze od ósmego — jak w produkcji energii elektrycznej — miejsce w Europie. Owo czasowe „rozwarcie noży” jest m. in. następstwem zahamowania przed paroma laty tempa budownictwa energetycznego, co spowodowało zmniejszenie jego udziału w całości nakładów inwestycyjnych kraju. Obecnie te dysproporcje są stopniowo likwidowane. Dzięki realizowanym i planowanym inwestycjom, do końca przyszłej 5-letki moc naszych elektrowni wzrośnie do 20 tys. MW, a produkcja energii elektrycznej w 1975 r. wyniesie 96 mld KWH.

Pozostają jednak trudne dni nadchodzącego „szczytu”. Z dokonanego bilansu wynika, że w okresie największego poboru energii naszym siłowniom może zabraknąć ok. 500 MW mocy, chociaż energetycy czynią wszystko, aby sprostać potrzebom i uchronić gospodarstwo od zakłóceń i strat, na skutek przymusowych przerw w dostawach prądu. Energetycy podejmują wysiłki na rzecz pełnej sprawności wszystkich agregatów i urządzeń, choć przeszkadza im w tym nierytmiczna dostawa części zamiennych i materiałów do konserwacji i napraw. Zabiegają również o maksymalne wykorzystanie zainstalowanej mocy, które w ramach czynu 25-lecia podwyższyli do 40 MW.

Dla pełnego sukcesu wysiłki samych energetyków nie wystarczą. Niezbędna im jest pomoc wszystkich odbiorców prądu — ich zrozumienie, dyscyplina i racjonalność w gospodarowaniu energią.

Olbrzymie rezerwy energetyczne, tkwią też w dziale zwanym „lokalami niemieskalnymi”, w którym znajdują się wszelkie biura, urzędy, instytucje. Wydaje się wprost niewiarygodne, ale ten dział zużywa aż 5,8 proc. elektryczności, czyli prawie tyle, ile wynosiło przed wojną całe roczne zużycie energii elektrycznej w Polsce.

Wydane zostały rygorystyczne zarządzenia w zakresie gospodarki elektrycznością. Ale same rygory i sankcje nie wystarczą. Potrzebne jest gospodarskie podejście wszystkich

kierownictw i załóg przedsiębiorstw do oszczędnej gospodarki energią.

W sytuacji uprzywilejowanej znajdują się od szeregu lat gospodarstwa domowe, zużywające ok. 7,4 proc. ogółu energii elektrycznej i tym razem nie przewiduje się żadnych wyłączeń ani ograniczeń w dostawie prądu dla ludności. I tu jednak należy korzystać z prądu oszczędnie, racjonalnie. (PAP)

Inauguracja roku akademickiego

Dokończenie ze str. 1.

kretarz KP PZPR — Marian Cybulski oraz zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Pile — Ryszard Przesławski.

Pierwszą część uroczystości zapoczątkowano złożeniem raportu i wciągnięciem flagi na maszt na dziedzińcu WOOS, gdzie następnie odbyła się defilada. Miejszem części oficjalnej był pilski Dom Kultury. Rozpoczęto ją odegraniem hymnu państwowego, po czym 10 podchorążych, którzy wyróżnili się najlepszymi wynikami na egzaminie wstępnym otrzymało indeksy. Głos zabrał I sekretarz KP oraz komendant szkoły, który na tę uroczystość przygotował wykład inauguracyjny.

Na zakończenie słuchacze odśpiewali hymn Szkoły Rycerskiej i „Gaudeamus”, a orkiestra odegrała sygnał Wojska Polskiego. (zd)

Prezydent Włoch odwiedzi Jugosławię

Prezydent Włoch, Giuseppe Saragat, udaje się dzisiaj do Belgradu z wizytą oficjalną. Będzie to pierwsza wizyta, jaką szef państwa włoskiego złoży w Jugosławię. Prezydentowi Saragatowi towarzyszyć będzie włoski minister spraw zagranicznych, Aldo Moro. (PAP)

20 rocznica powstania Chińskiej Republiki Ludowej

Przemówienie Czu En-laja

We wtorek wieczorem w przeddzień 20 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej premier Rady Państwowej ChRL Czu En-laj wydał wielki bankiet w reprezentacyjnych salach Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

Na przyjęciu obecnych było około 5 tysięcy gości chińskich i członków delegacji zagranicznych. Przybyli szefowie i przedstawiciele misji dyplomatycznych oraz przedstawiciele organizacji mieszkańców stolicy i innych prowincji. Ambasadę PRL reprezentował charge d'affaires radca Eugeniusz Wiśniewski.

Premier Czu En-laj wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. in. osiągnięcia Chińskiej Republiki Ludowej w okresie 20 lat, kiedy przekształciła się ona z zacofanego, półfeudalnego i półkolonialnego kraju w państwo socjalistyczne, utrzymujące swą niezależność i inicjatywę we własnych

Koalicja SPD i FDP obejmie rządy w NRF?

Po uchwałach podjętych przez organa kierownicze partii socjaldemokratycznej (SPD) i partii wolnych demokratów (FDP) w sprawie nawiązania współpracy i utworzenia koalicji SPD-FDP można liczyć się z tym, że najpóźniej w ciągu tygodnia powstanie pierwszy w NRF rząd pod kierownictwem socjaldemokratów z Willy Brandtem jako kanclerzem na czele.

Fakt ten oznacza zepchnięcie partii chadeckich CDU i CSU, które przez 20 lat albo w koalicji z FDP lub innymi mniejszymi partiami albo — jak przez ostatnie 30 miesięcy w koalicji z SPD sprawowały rządy w NRF, do roli opozycji.

Do wtorku jeszcze panowały w Bonn duże obawy czy osłabiona wewnętrznie po ostatniej porażce wyborczej i częściowo skłócona FDP zdoła utworzyć w swym łonie większość, która mogłaby zapewnić dostatecznie zdecydowane poparcie socjaldemokratom i zapewnić w Bundestagu wybór Willy Brandta na kanclerza NRF. Od wtorku, kiedy spośród FDP zdecydowana większość zarządu FDP wypowiedziała się za koalicją z socjaldemokratami, obawy te zmalały do minimum. Zakładano, że nawet ci posłowie liberalni, którzy nie są w pełni zwolennikami współpracy z SPD — zachowując przy głosowaniu dyscyplinę partyjną i dostosując się do stanowiska przyjętego przez zarząd partii.

Rozmowy wtorkowe w rezydencji przewodniczącego SPD Willy Brandta prowadzone przy udziale komisji wyznaczonych do rokowań na temat koalicji przez zarządy obydwu partii przyniosły — według zgodnych opinii — daleko idące zbliżenie stanowisk SPD i FDP. Podstawą rokowań były programy partyjne obu partii. W ten sposób podstawę koalicji SPD i FDP stanowią tzw. program rządowy SPD uchwalony na kongresie wyborczym tej partii w kwietniu br. w Bad Godesberg oraz program pt. „Praktyczna polityka dla Niemiec” przyjęty na zjeździe partyjnym FDP w czerwcu br. w Norymberdze.

Obie komisje do rokowań koalicyjnych osiągnęły pełną zgodność co do tego, że sprawy personalne, mają znaczenie drugorzędne i powinny być omawiane w dyskusji na temat programów obu partii. Zgodzono się co do tego, że należy zmniejszyć liczbę

ministerstw w rządzie federalnym. Liczba ministrów ma być zredukowana z 19 do 15 lub nawet 13. Rozwiązaniu, lub włączeniu do innych resortów ulec by miały ministerstwa do spraw przesiedleńców, ministerstwo do spraw rodziny, do spraw Bundesratu, oraz ewentualnie ministerstwo skarbu, którego funkcje przejęłyby częściowo ministerstwo finansów i ministerstwo gospodarki. (PAP)

Terror polityczny w Brazylii

Według doniesień amerykańskiej agencji prasowej AP z Rio de Janeiro, brazylijska junta rządząca wydała we wtorek dekret pozbawiający 8 nowych polityków tego kraju praw politycznych. W ten sposób ogólna liczba Brazylijczyków, którzy zostali pozbawieni praw politycznych od czasu zawieszenia działalności kongresu przez prezydenta Costa e Silvę w grudniu ub. roku, wynosi 376 osób. Te represyjne akcje zredukowały liczbę członków parlamentu brazylijskiego o prawie 1/4. (PAP)

SST i nędza

„TU-144”, radziecki samolot pasażerski o szybkości naddźwiękowej wejdzie do pełnej eksploatacji w roku 1971. Francusko-brytyjski statek powietrzny tego typu — „Concorde”, najprawdopodobniej odbywać będzie regularne loty w roku 1974. Stany Zjednoczone natomiast nie uzyskują podobnej maszyny szybciej niż w cztery lata później.

Prezydent Nixon dopiero w ostatnich dniach podjął decyzję, mocą której przystąpi się w USA do prac, związanych z budową SST (supersonic transport), czyli naddźwiękowego samolotu pasażerskiego. Na konstrukcję dwu prototypów Nixon zamierza zażądać od Kongresu 662 mln dolarów. Samolot najprawdopodobniej budowany będzie przez firmę „Boeing”, przy czym — jak za pewnił minister transportu Volpe — miałyby to być maszyny przewyższające zaletami „TU-144” oraz „Concorde”. Minister nie wspominał, że start — istniejącego na razie w sferze projektów — samolotu amerykańskiego, nastąpi w sierpniu 1970 roku, w związku z eksploatacją naddźwiękowców radzieckich...

A w ogóle losy amerykańskiego SST nie są jeszcze pewne. Jak donosi Reuter, w Kongresie istnieje opozycja w kwestii finansowania budowy naddźwiękowego samolotu pasażerskiego przy współudziale państwa. Niektórzy kongresmeni uważają, że pieniądze są bardziej potrzebne na walkę z nędzą. (p2)

Przygotowania do lotu „Apollo 12“

W ośrodku kosmicznym na Przylądku Kennedy'ego odbyła się konferencja prasowa z udziałem Charlesa Conrada, przyszłego dowódcy załogi statku księżycowego „Apollo-12”, którego start ma nastąpić 14 listopada br. Mówiąc o zbliżającej się ekspedycji na Księżyc, Conrad oznajmił, że zgodnie z ustalonymi planami, on i drugi lunonauta, Alan Bean mają wylądować na Księżycu w strefie Oceanu Burz w dniu 19 listopada o godz. 7 min. 57 (czasu warszawskiego). Spędzą oni na powierzchni Srebrnego Globu prawie półtora dnia i w tym czasie odbędą dwa spacery trwające po 3 i pół godziny, oddalając się od swego pojazdu około 800 m. (PAP)

Przed 25 laty

Koniec powstańczej epopei

63 dni bohaterskiej walki

Przed dwudziestu pięciu laty, 2 października Powstanie Warszawskie po 63 dniach walki, dobiegło końca. Tego dnia dowództwo AK podpisało w Ożarowie akt kapitulacji. Okrutny był finał tragicznego, a zarazem bezprzykładnego w swym bohaterstwie zrywu zbrojnego mieszkańców polskiej stolicy.

Powstanie Warszawskie — wbrew zamysłom obozu reakcji — stało się powstaniem ludowym. „Główną jego siłą była ludność Warszawy — po wiedział Zenon Kliszkowski — ona też największe poniosła w nim ofiary. Jego armią była przede wszystkim patriotyczna młodzież warszawska, która w powstaniu widziała tylko jeden cel — walkę ze śmiertelnym wrogiem, walkę o wolność i niepodległość swojej ojczyzny”.

Około 200 tys. ludności cywilnej zostało rozstrzelanych przez hitlerowców, zabitych na ulicach, zmiażdżonych pod gruzami zombardowanych domów, zmarłych z ran, wycieńczenia i chorób.

Krwawe były straty wśród żołnierzy powstania. Poległo i zginęło bez wieści ok. 18 tys. żołnierzy — najbardziej war-

tościowa, w większości dopiero dorastająca młodzież. Ponad 20 tys. odniosło rany, z czego ok. 5 tys. ciężko. Rannych znajdowało się w chwili kapitulacji Śródmieście, Mokotów i Żoliborz w szpitalach powstańczych. Największe straty poniosły oddziały na Starym Mieście; sięgały one do 90 proc. stanów osobowych. Równie dotkliwe były straty powstańcze na Woli i Czerniakowie. Do niewoli hitlerowskiej dostało się po powstaniu ok. 16 tys. jego uczestników, w tym ponad 2 tys. kobiet.

O bohaterstwie żołnierzy powstania świadczy fakt, że hitlerowcy aby złamać opór powstańców w poszczególnych dzielnicach walczącego miasta, musieli koncentrować bardzo znaczne siły. Wg. niemieckich komunikatów w połowie sierpnia jednego tylko dnia Niemcy rzucili na Stare Miasto 10 batalionów piechoty i 2 bataliony saperów, które otrzymały wsparcie ciężkich czołgów „Tygrys”, 20 dział szturmowych 75 mm, 50 „goliatów”, 6 dział 75 mm, 2 moździerzy 280 mm, 2 dział 380 mm, moździerz 600 mm, a ponadto miotacze płomieni oraz dział pociągu pancernego (Dworzec Gdański) i bombardował z powietrza.

O wyjątkowym wprost bohaterstwie powstańców niech świadczy też fakt zawarty w relacji gen. von Dem Bacha, że zabitych zostało 17 tys. niemieckich żołnierzy i ok. 9 tys. zostało rannych.

Po powstaniu ludność Warszawy znalazła się w obozach przejściowych i obozach koncentracyjnych, poszła na tułaczkę. Zbrodniarze hitlerowscy przystąpili do niszczenia miasta, podpalali dom po domu, zostawili ruiny i zgłiszczą. (PAP)

Trzydniowa sesja publicystów rolnych

Problemy weterynarii

Problemy służby weterynaryjnej stały się obiektem zainteresowania publicystów rolnych z całego kraju. Trzydniowa sesja wyjazdowa do Wielkopolski, zorganizowana pod auspicjami Ministerstwa Rolnictwa, Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich jest doskonałą okazją do zapoznania się na przykładzie województwa poznańskiego z rolgą problematyką pracy służby weterynaryjnej, osiągnięciami zawodowymi i trudnościami napotykanymi w obecnej działalności.

Podczas spotkania wczorajszego w Domu Łowieckim przybrane zagadnienia z pracy służby weterynaryjnej przedstawili od strony warsztatowej, kierunków działania: dr Adolf Januszewski — Wojewódzki Lekkarz Weterynarii, dr Jarogniew Kozłowski — dyrektor Miejskiego Zakładu Weterynarii i dr Tadeusz Majewicz — dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej, a dr Teodor Budny zapoznał zebranych z wynikami badań socjologicznych, prowadzonych po raz pierwszy w Wielkopolsce na temat rangi i roli zawodu lekarza weterynarii.

Dzisiejsze robocze wyjazdy w teren grup, podzielonych według tras tematycznych, mają na celu zapoznanie dziennikarzy z praktyczną działalnością w dziedzinie ochrony hodowli zwierząt, aktualnymi problemami leczenia, weterynaryjną inspekcją sanitarną, a także propozycjami dotyczącymi poprawy jakości mleka i jego przetworów. Spotkanie z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych w Poznaniu zakończy ten dzień.

Piątkowy wyjazd przeznaczony jest na zapoznanie się z zakładami specjalistycznymi. (emp)

Aspiryna nie dla kierowców

Z badań prowadzonych w Zakładzie Farmakologii Akademii Medycznej i Zakładzie Medycyny Drogowej we Wrocławiu na zlecenie Instytutu Transportu Samochodowego, wynika, że szeroko rozpowszechnione i stosowane wśród kierowców leki psychotropowe, takie jak „Elenium”, „Atarax” czy „Meprobamat”, a nawet aspiryna czy piramidon — mają szkodliwy wpływ na organizm kierowcy. Doświadczenia przeprowadzone w toku badań wykazały, że leki te mają wpływ na osłabienie procesów myślowych, a zwłaszcza na opóźnienie reakcji. Wszelkie tabletki przeciwbólowe powodują u człowieka objawy senności, zmęczenia, trudności w skupieniu uwagi, co dla kierowcy jest szczególnie niebezpieczne.

To też naukowcy z Zakładu Medycyny Drogowej we Wrocławiu — jedynej tego typu placówki w Polsce — ostrzegają kierowców: przed wyruszeniem w drogę nie wolno zżywać aspiryny czy innych środków przeciwbólowych.

Urho Kekkonen przybył do CSRS

Jak podała agencja CTK, prezydent Finlandii Urho Kekkonen, przybył w środę do Pragi z 4-dniową wizytą oficjalną. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Finlandii, Ahti Karjalainen.

Na praskim lotnisku gości finlandzkiego witali prezydent CSRS Ludvik Svoboda, premier Czernik i inne osobistości. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Okiem artysty

Decyduje tempo

Korespondencja z Berlina

Z okazji 20-lecia Republiki przy głównej ulicy Berlina Karl-Marx-Allee otwarta została przed kilku dniami imponująca wystawa osiągnięć Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na wstępie ekspozycji w sposób symboliczny pokazano trudne początki odbudowy gospodarki. Przemysł na obecnym terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej został zniszczony w toku działań wojennych w 45 procentach. W Niemieckiej Republice Federalnej zniszczenia te wyniosły 20 procent potencjału przemysłowego. W końcowej fazie wojny hitlerowcy jak wiadomo stawiali głównie opór armii radzieckiej. Dlatego też stopień zniszczeń był na terenach NRD o wiele wyższy. Niemiecka Republika Demokratyczna, mimo że na jej terytorium znajdowało się 30 procent potencjału przemysłowego całych Niemiec wystartowała więc z o wiele gorszych pozycji.

Produkcja przemysłowa NRD wzrosła w 1968 roku w porównaniu z 1950 rokiem 4,7 raza. Oznacza to, że w roku bieżącym poziom produkcji przemysłowej będzie pięciokrotnie wyższy w porównaniu z pierwszym rokiem istnienia republiki. Obecnie przemysł NRD w ciągu 10 miesięcy produkuje tyle samo ile cały przemysł III Rzeszy w 1936 roku. Wraz ze wzrostem produkcji systematycznie wzrastał dochód narodowy, z 27,2 miliarda marek w 1950 roku do ponad stu miliardów marek w roku bieżącym.

Na wspomnianej wystawie osiągnięć NRD w dziale poświęconym rozwojowi przemysłu elektronicznego przedstawiono kolejne produkty tego przemysłu od prymitywnego małego odbiornika radiowego poprzez nowoczesny telewizor do nowoczesnej maszyny matematycznej typu Robotron. To zestawienie jest tak jednoznaczne w swojej wizualnej wymowie, że każdy komentarz jest zbędny. Ponad 9-krotnie w ciągu ubiegłego dwudziestolecia wzrosła w NRD produkcja przemysłu elektronicznego, elektrotechnicznego i budowa precyzyjnej aparatury. Oznacza to dwukrotnie szybsze tempo wzrostu w porównaniu z tempem rozwoju przemysłu jako całości.

W 1968 roku w NRD 64 proc. rodzin posiadało telewizor, 44 proc. lodówkę, 12 proc. samochodów. Można więc powiedzieć, że nasycenie przedmiotami trwałego użytku jest stosunkowo wysokie: wyjątkiem są jedynie samochody osobowe. W każdej jednak dziedzinie NRD rozwija się w szybkim tempie.

W ciągu ubiegłego 20-lecia płace realne wzrosły 3,5 raza. Obroty handlu detalicznego w przeliczeniu na jednego mieszkańca NRD wzrosły od niespełna 1000 marek w 1950 roku do 3400 marek w 1968 roku.

Z okazji 20-lecia często przypominano się w NRD hasło z czasów odbudowy gospodarki: „Najpierw lepiej pracować, potem lepiej żyć”. Hasło to i obecnie nie straciło swojego znaczenia.

TADEUSZ DERLATKA

W Śmiglu i Kościanie przed 30 laty (1)

ANATOMIA PROWOKACJI I ZBRODNI

Śmigiełski Rynek, Śródkiem, po przekątnej, bieg nie arteria przelotowa pokryta asfaltowym dywanikiem. Liczne cieplarnie, ogrody i sady czynią z tego miasta jeden z najważniejszych ośrodków kościańskiego sadownictwa. Przystanek autobusowy, zajazdy dla samochodów — wszystko to powstało zaledwie przed rokiem dzięki staraniom ojców miasta i miejskich instytucji. Tylko domy wokół Rynku pozostały od lat te same. Pozostali także ludzie — mieszkańcy Śmigła, Bruszczewa i Nietążkowa, którzy dobrze pamiętają wrześniowe wydarzenia z roku 1939. Wielu straciło przecież wtedy swych najbliższych.

Pod marmurową tablicą, wmurowaną w budynek apteki znajdujemy białą-czerwoną wiązaną kwiatów. Spotykamy nauceknych świadków tamtych wydarzeń: Feliksa Kasperskiego ze Śmigła, Teodora Zimmera, Ignacego Ratajczaka i Władysława Bocka z Nietążkowa. Wraz z nimi cofamy się wspomnieniami do tamtych pamiętnych dni...

Jest 28 września 1939 r. Na stanowisku burmistrza Śmigła następuje zmiana. Odchodzi stary i ponoć niezaradny mistrz budowlany Paul Gemming, a jego miejsce zajmuje aktywny nazista, człowiek interesu, właściciel cegielni w Nietążkowie — Heinrich Hentschel. Ocena polskiej ludności jest jednoznaczna: stary burmistrz był za dobry. Jak z rękawia syją się teraz zarządca

nia, zakazy i kary. Wzmaga się terror.

Pierwsze rozporządzenia nowego burmistrza są dość niezwykłe. Wszystkich zastanawia zainteresowanie, jakim Hentschel darzy sprzęt przeciwpożarowy i środki transportowe. Przy czym zainteresowanie to cechuje szczególny pośpiech.

Rankiem 28 września burmistrz Hentschel pisze do malarza Josefiaka ze Śmigła:

„(...) Proszę by porozumiał się Pan z młynarzem Walterem Rolle i sporządził do jutra po południu listę osób, które potrafią obchodzić się z urządzeniami przeciwpożarowymi. Aż do odwołania czy nie Pana odpowiedzialnym za cały sprzęt przeciwpożarowy, który znajduje się w Śmiglu (...).”

Tego samego dnia, kilka godzin później, malarz Josefiak otrzymuje ponowne polecenie burmistrza:

„(...) Rozkazuję Panu do jutra po południu godziny 12 pdać, jaki sprzęt przeciwpożarowy istnieje obecnie w Śmiglu i czy takowy jest w stanie gotowości (...).”

W nocy z 29 na 30 września w Nietążkowie — wiosce oddlegiej o dwa kilometry od Śmigła — wybuchł pożar. Pałą się stodoła i zabudowania niemieckiego gospodarza. W tym samym mniej więcej czasie w nietążkowskiej cegielni, kilka set metrów od miejsca pożaru — zamordowany zostaje niemiecki strażnik nocny Christian Rausch. Wehrmacht otacza wieś i aresztuje kilku Polaków, wśród nich Wiktora Kamieniarza, Karola Frackowiaka i Ignacego Ratajczaka z Nietążkowa. Na posterunku śmigiełskiej żandarmerii komendant Koennig oraz burmistrz Hentschel bieciami i w myślami torturami starają się wymusić na zatrzymanych przyznania do niepopołnionych czynów.

Nadchodzi ranek — sobota, 30 września 1939 r. W budyńku Zarządu Miejskiego w Śmiglu obraduje na sesji wyjazdowej Doraźny Sad Policji Bezpieczeństwa z Poznania, który skazuje na śmierć 16 Polaków. Ilny dobór ofiar po zostawia się miejscowym Niemcom tzw. Volksdeut-schem. Oni to właśnie kompletują listę osób przeznaczonych do rozstrzelania i to dopiero w kilka godzin po zapadnięciu „wyroku”.

W nocy tak obfitej w tragiczne wydarzenia, w śmigiełskim więzieniu przebywało 10 zakładników. Byli to: Władysław Kijowski, Feliks Zbieralski, Witold Matuszewski, Jerzy Kasprzycki, Władysław Bromka, Feliks Skorupiński, Fran-



„Kto nie jest z nami, jest przeciw nam, a kto jest przeciw nam, ten musi zginąć” — słowa te wypowiedział gauleiter Artur Greiser podczas swojej wizyty w Śmiglu 1 maja 1941 roku. Oto powód, dla którego ginęli w masowych egzekucjach najlepsi synowie Polski.

Fot. — archiwum „Głosu”

ciszek Wawrzyniak, Stefan Andrzejewski, Julian Lepkiewicz i Zdzisław Szymkowiak.

Tymczasem do rozstrzelania wybiera się jedynie 41-letniego fryzjera Feliksa Zbierskiego. Spośród aresztowanych w czasie pożaru mieszkańców Nietążkowa na śmierć typuje się 54-letniego rolnika Wiktora Kamieniarza. Wieczorem 30 września, między godzinami 18 a 19 gestapo i policja aresztują dodatkowo: 42-letniego powstańca wielkopolskiego, rolnika Stanisława Bocka z Nietążkowa i długoletniego sołtysa tej wsi — Franciszka Zimmera, dwóch śmiglan — drogomistrza Ignacego Cieślę i drogrzystę Stanisława Nowakowskiego oraz przemyśłowca z Kościana — Czesława Janickiego. Wszyscy oni byli znanymi działaczami i członkami polskich związków i organizacji w międzywojennym Śmiglu.

Wieczorem, o godz. 19.25 na śmigiełskim Rynku padają strzały. W jednej chwili ginie 8 obywateli Ziemi Kościańskiej.

W niedzielę, 1 października na słupach ogłoszeniowych miasteczka ukazują się obwieszczenia, podpisane przez burmistrza Hentschla:

„(...) Doraźny Sad Policji Bezpieczeństwa z Poznania, który tutaj w Śmiglu w Urzędzie Burmistrza obradował na sesji wyjazdowej w sobotę 30 września 1939 r. postanowił: W nocy z 29 na 30 września w Nietążkowie koło Śmigła zamordowany został nocny strażnik cegielni Christian Rausch. Śmierć nastąpiła na skutek podcięcia gardła nożem. Tejże nocy przez nieznaną sprawcę podpalona została stodoła Niemca — Roberta Langnera w Nietążkowie. Za to zostanie roz-

strzelanych 16 polskich zakładników. Wczorajszego wieczora o godz. 7.25 następujących 8 Polaków na Rynku w Śmiglu już rozstrzelano — Cieślę, Czyżowski, Zbierski, Nowakowski — wszyscy ze Śmigła; Janicki z Kościana; Zimmer, Bock, Kamieniarz — wszyscy z Nietążkowa (...).”

Tymczasem wśród Polaków było już wiadomo, co potwierdził też niektórzy Niemcy, że strażnika Rauscha na polecenie burmistrza Hentschla zamordował Kurt Mueller — pracownik cegielni w Nietążkowie, człowiek z natury zły i za wistny. Pożar i morderstwo okazywały się prowokacją.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wzdłuż ogrodzeń cegielni w Nietążkowie przechadza się nowy niemiecki strażnik uzbrojony po zęby. Jest nim... Kurt Mueller.

Finał całej tej jakże ponurej opowieści rozegrał się w Kościanie. W poniedziałek 2 października 1939 r. mieszkańcy miasta już od godzin rannych obserwują podejrzane ożywienie wśród hitlerowców. Widać więcej mundurów feldgrau, gestapo i policji. Więźniowie poganiani przez gestapowską eskortę ustawiają na Rynku pod murami ratusza worki z piaskiem i wysypują bruk trocinami. Od strony wjeżdżania przy Gerichtstrasse, po pychana kolbami karabinów, wolno posuwa się grupa niemiłosiernie skatowanych skazańców są to: Ludwik Cichoszewski z Korkorzyna, Władysław Kościelski z Sepna, oraz Ludwik Kaczmarek, Franciszek Obaro, Stanisław Pabisz-

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS
JERZY ZIELONKA

W setną rocznicę urodzin Gandhiego

Mahatma znaczy Wielki Duchem



Mahandas Karamchand Gandhi
CAF — Telefoto

Cała ludzkość czei w tym roku setną rocznicę urodzin Mahandasa Karamchanda Gandhiego, nazwanego przez jego lud Mahatmą czyli Wielkim Duchem, jednego z największych moralistów i politycznych przywódców naszej doby. Gandhi pochodził z zamkowej rodziny i otrzymał staranne wykształcenie, ale zrównał się z uciemiężonymi i nędzarzami, a pragnąc zbliżyć się do mas przywdział jedyny strój, na jaki mogła sobie pozwolić większość chłopów w jego kraju — opaskę na biodrach. Po ukończeniu studiów prawniczych w Londynie wiechał do Afryki Południowej, gdzie zetknął się z rasistowską i kolonialną polityką brytyjską. To stało się dla niego bodźcem do walki o podstawowe prawa człowieka.

Walkę tę rozumiał jednak inaczej niż wszyscy. Jego bronią, była SATYAGRAHA — hasło „nie współdziałania” z wszelkimi niesprawiedliwościami.

Po powrocie do kraju w 1914 roku Gandhi związał się blisko z partią Indyjski Kongres Narodowy i stał się jednym z przywódców narodowo-wyzwoleńczych zmagających się z panującym w Indiach brytyjskim kolonializmem. Wypracowany po wielu latach przemysłów i doświadczeń polityczny plan działania Gandhiego zmierzał

do rasowego, narodowościowego i społecznego równouprawnienia — wielomilionowej mazaiki ludności Indii i skierowania był przeciwko politycznej i ekonomicznej zależności od brytyjskich kolonizatorów. Na tym polu Gandhi osiągnął poważne sukcesy, przyczyniając się do budzenia świadomości narodowej, która stała się podstawą niepodległych Indii.

W punktach tzw. programu konstruktywnego głosił Gandhiego bojkot angielskich towarów i nawoływał do samowystarczalności. Za swoje „nieposłuszeństwo” wobec władzy kolonizatorów skazywany był wielokrotnie na kary więzienia.

Działalność i olbrzymi autoritet moralny Gandhiego odegrały wielką rolę w procesie wyzwolenia się Indii: także po usunięciu się Mahatmy z czynnego życia politycznego osobowość jego wywierała wpływ na prace Kongresu. Opowiadał się, jakkolwiek nie zawsze konsekwentnie, za reformami społecznymi, głosząc, że „nie wiele warta jest polityczna niezawisłość, która nie proklamuje ery prostego człowieka”. Do urzeczywistnienia tego celu chciał dążyć na zasadzie AHIMSY, nauki o szkodliwych skutkach ludzkiej złości.

Był człowiekiem nie znającym lęku. W czasie rozruchów ten ascetyczny starzec wchodził bezbronny w tłum. Rzekł, że nie ma oporu i wyzwania ASHIMY, głoszącej, że dobroć rodzi dobroć, miłość — miłość, a łagodność poskramia brutalność, zginął od kuli nacjonalisty w czasie gdy starał się rozwikłać w duchu przyjaźni konflikt spowodowany rozpadem kolonialnych Indii na dwa państwa. Było to 30 stycznia 1948 roku.

Gandhi radził: „Kiedy ogarnia was wątpliwość lub nie potraficie uporać się z sobą, przypomnijcie sobie najbardziej niebezpiecznego i najsłabszego człowieka jakiego widzieliście kiedykolwiek i zastanówcie się, czy krok, który zamierzacie uczynić przyda mu się, czy coś na tym skorzysta, czy przywróci mu to możność decydowania o własnym życiu i losie”. Idealizm i naiwność? Być może, ale przecież ten człowiek rozwiązywał wyzwanie imperialistycznej potędy i zwyciężył — nie

sam oczywiście. Był też rzeczniczką tolerancji, jako nieodłącznego składnika — prawdy, głosił, że prawdę nie da się położyć z przemocą. Cele i środki uważał za jednakowo ważne i mówił, że godnego celu nie można osiągnąć niegodnymi metodami.

Ojciec Indyr Gandhi, pierwszy premier niepodległych Indii, Jawaharlal Nehru, uczeń i towarzysz walki wielkiego Mahatmy powiedział po jego śmierci: „Światło które u nas świeciło, nie było zwykłym światłem. Światło to będzie na dale promieniować w naszym kraju, będzie je widział świat i będzie ono źródłem pociechy dla niezliczonych rzesz ludzkich”. (jr)

Stopa ludzka dotknęła już Księżycą, a nauka nie zdolała jeszcze rozwinąć wszystkich zagadek naszej rodzimej planety — Ziemi. Tajemnicą pozostaje na przykład wiek naszego globu. Jest wiele hipotez — nie ma natomiast pewności. Pow szechnie się przyjmuje, że Ziemia liczy około 5 mld lat. Wy dawałoby się, iż jest to do statecznie „sedziwy wiek” — tym bardziej, że został on potwierdzony w oparciu o metodę ściśle naukową, związaną z radioaktywnością. Tymczasem uczone leningradzki, prof. Eryk Gerling odkrył niedawno minerały, których wiek — wg. jego przypuszczeń — wynosił przeszło 11 mld lat! A zatem swoista rewolucja w kosmogonii. Jeśli obliczenia prof. Gerlinga są prawidłowe, wszystkie istniejące dotychczas poglądy na temat powstania świata uległy zagrożeniu.

Według niektórych teorii kosmogonicznych, wyjaśniających pochodzenie i rozwój systemu słonecznego, wszystkie planety powstały z tej samej materii międzygwiazdowej, co Słońce. Słońce zaś jest, jak wiadomo, jedną z niezliczonych gwiazd naszej galaktyki, a nasza galaktyka — tylko jednym z gigantycznych skupisk gwiazdowych. / Niektóre hipotezy dowodzą, iż 12 mld lat temu cała materia wszechświata skupiona była w jednej ogromnej, skondensowanej „kropki”, która następnie poczęła się rozszerzać i rozsyłała się na miliardy „odprysków” — mgławic, gwiazd, pla-

net. Warto zwrócić uwagę, na liczbę 12 mld lat. Leningradzki profesor wystąpił bowiem z twierdzeniem, iż minerały z Półwyspu Kola ukształtowały się nie później niż 11 mld lat temu. W takim razie Ziemia jako całość winna być jeszcze starsza, trzeba mianowicie dodać ponad 1 mld lat na ten etap, w którym formowała się ona w „skrzep” z pyłowo-gazowej chmury. I okazuje się wtedy, iż planety i centralna gwiazda systemu słonecznego są starsze od wszechświata!

Ziemia jest starsza o 6 miliardów lat?

Należy oczywiście zadać pytanie, czy wywody takie nie zrodziły błąd? A może wiek kolskich minerałów został kilkakrotnie zawyżony?

Dokładne określenie wieku kruszców stało się możliwe z chwilą odkrycia zjawiska radioaktywności. Już w 1902 r. Piotr Curie, małżonek znaku mitej Polki — Marii Skłodowskiej-Curie, doszedł do wniosku, iż rozpad izotopów promieniotwórczych spełniać może rolę zegara. Rozkład ten przebiega ze stałą prędkością. Np. ilość uranu — 238, zawarta w mineralu, ubywa równo o połowę co 4,5 mld lat. Rozpadające się atomy uranu przemieniają się w atomy ołowiu. Zmierzyszy ilość oło-

wiu nagromadzoną w danym czasie w mineralu i porównawszy ją z ilością uranu, który jeszcze nie uległ rozkładowi, uczeni ustalają pierwotną radioaktywność, a tym samym — wiek mineralu.

Dokonawszy takich wyliczeń dla najstarszych minerałów, uczeni otrzymali w rezultacie 3,5 mld lat. Dodając w przybliżeniu 1,5 mld lat na ukształtowanie się samej planety i jej skorupy, wyliczyli oni wiek Ziemi na ok. 5 mld lat.

Setki, jeśli nie tysiące badań, dokonanych niezależnie od siebie przez dziesiątki laboratoriów w różnych krajach świata, potwierdziły prawidłowość takich obliczeń. Przeprowadzono je nie tylko metodą uranowo-olowiową, ale i innymi, a w ich liczbie potasowo-argonowa, którą opracowali prof. Eryk Gerling i akademik Aleksander Polkanow (Nagroda Leninowska w 1962 r.). Metoda potasowo-argonowa oparta została również na zasadach rozkładu radioaktywnego. Liczne próby w ZSRR i innych krajach dowiodły, iż nie musimy ustępować one pod względem dokładności metodzie uranowo-olowiowej, która wydawała się najbardziej niezawodną. Można sobie wyobrazić zdumienie Gerlinga, kiedy korzystać z metody potasowo-argonowej zamiast spodziewanych 3-4 mld lat dla najstarszych minerałów otrzymał zdumiewający wynik: ponad 11 mld lat.

To prawda, że i przed Gerlingiem niektórzy uczeni otrzymywali nieprawdopodobnie wysokie wartości cyfrowe dla wieku tych czy innych minerałów. Odrzucali jednak te liczby, ponieważ wydawały się one im fantastyczne. Ponadto publikacja tak sensacyjnych wyników mogła zachwiać wiarygodność metod radioaktywnych, a utwierdziły się one i tak nie od razu i jeszcze nie tak dawno temu, w końcu lat czterdziestych, cieszący się autorytetem specjaliści odnosili się z powątpiewaniem do wieku 3 mld lat dla najstarszych minerałów. Uważali tę wielkość za przesadną.

Uczony leningradzki był pierwszym, który odważył się na ogłoszenie tych „nieprawdopodobnych rezultatów”. Prof. Gerling uważa, iż zbadane przezeń minerały są supe-rstare. Zapewne, sądzi on, wyszły one na powierzchnię Ziemi z dużych głębokości. Prawdopodobnie wewnętrzna część naszej planety jest znacznie starsza od jej warstw wierzchnich — skorupy. A jeśli tak, to formowanie się Ziemi trwało znacznie dłużej, niż przypuszczano dotychczas.

Jakby na sprawę nie patrzeć, geochronologia — nauka o wieku minerałów i kosmogonia — nauka o pochodzeniu ciał niebieskich stanęły przed zagadką, która może okazać się początkiem rewolucji w przyrodznawstwie.

PAP

DZIEWIĄTA: BOLIWIA

Ojczyzna nade wszystko — pod tym hasłem wojskowi przejęli w miniony piątek władzę w Boliwii. Na czele junty stanął naczelny dowódca armii, generał Alfredo Ovando Candia. Zaprzysiężono go jako prezydenta w kilka godzin po bezkrwawym zamachu stanu. „Obejmuje władzę — oświadczył generał aby zapobiec samobójczej wojnie domowej”.

Dla republiki boliwijskiej, śródładowego kraju gór, dzungli, kopalń cyny i naftowych pól, zaczyna się nowy etap rozwoju. Ludzie, którzy przejęli władzę — wojskowi i osoby cywilne — określani są przez zachodnie agencje prasowe jako „nacjonalistyczni, umiarkowani lewicowcy”. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ich pierwsze posunięcia istotnie mają charakter postępowy, uwzględniający dążenia ludzi pracy.

Spokojny przebieg zamachu stanu (już następnego dnia, tzn. 27 ubm. oficjalny komunikat informował o tym, iż w kraju panuje spokój) pozostaje w ścisłym związku z dość powszechnym oczekiwaniem zmian w naczelnych władzach Boliwii. Postać nowego prezydenta jest ludnością dobrze znana. Generał Ovando od lat umacniał swoją pozycję, przy czym pogłoski o obejmowaniu przez niego steru rządów rozchodziły się już wielokrotnie. Ostatnio sędzono, że szef sił zbrojnych będzie najpoważniejszym kandydatem do urzędu prezydenckiego w wyborach przewidywanych na sierpień roku przyszłego.

Ale 54-letni generał postano wił nie czekać dłużej. Faktycy nie sprawował on władzę już od pewnego czasu, pospołu z generałem Rene Barrientosem konkretnie — od chwili upadku w listopadzie 1964 prezydenta Paz Estensoro. Od roku 1966 do śmierci (koniec kwietnia br) urząd prezydenta piastował Barrientos. Jego następcą — dr Luis Adolfo Siles Salinas utrzymał się na tym stanowisku tylko przez kilka miesięcy.

Do szesnastoosobowego rządu, który mianował generał Ovando, weszli wojskowi (są to na ogół ludzie młodzi) oraz osoby cywilne z lewego skrzydła Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Narodowej Partii Rewolucyjnej oraz tzw. niezależnych, przy czym prezydent podkreśla z naciskiem że nowy gabinet ma rewolucyjny charakter. Nowy rząd przejawia wiele energii. Opublikowała no osiemnastopunktowe oświadczenie, będące swego rodzaju deklaracją programową. Mówi się w niej o zapewnieniu suwerenności praw narodowych w stosunku do środków produkcji, potrzebie uzdrowienia sytuacji w górnictwie i przemysle ciężkim, realizowaniu narodowej polityki gospodarczej, ochronie praw robotników, walce z analfabetyzmem i korupcją urzędników. Nowe władze boliwijskie zadeklarowały także chęć przywrócenia stosunków z krajami socjalistycznymi oraz nawiązania wymiany handlowej.

Ovando oznajmił, że jest nacjonalistą; w orędziu do narodu zapowiedział przyznanie większej swobody działania związkom zawodowym, walkę z bezrobociem, ochronę praw ludności wiejskiej, nową politykę wobec obcego kapitału. Wiąże się z tą częścią deklaracji prezydenckiej anulowanie przez nowy rząd obowiązu jącego w Boliwii od kilkudziesięciu lat tzw. „kodeksu naftowego”. Zdaniem Reutera, jest to wstępny krok do nacjonalizacji miejscowych zasobów naftowych, eksploatowanych przez amerykańską spółkę Gulf Oil Company.

Przewrót w Boliwii ma swoje wyraźne aspekty antyan-kesowskie. Przed paroma miesiącami specjalny wysłannik prezydenta Nixona, Nelson Rockefeller, zmuszony był skrócić swój pobyt w stolicy Boliwii, La Paz, ze względu na wrogie przyjęcie ze strony ludności. Obecnie nowe władze przestają respektować „kodeks naftowy”, mocą którego od czternastu lat amerykań-

ska spółka ciągnęła z boliwijskich złóż ropy krociove zyski. Generał Ovando zapowiada także współdziałanie (mówi się nawet o wspólnej konferencji La Paz — Lima) z juntą wojskową w Peru, która w swych posunięciach, o zdecydowanie antyimperialistycznym charakterze, poszła daleko.

W tych warunkach nie może dziwić, iż rzecznik Departamentu Stanu USA określił za mach stanu w La Paz jako „cios w demokrację”. Kola rządowe Stanów Zjednoczonych zapowiadają kroki, zmierzające do wywarcia nacisku na generała Ovando za pośrednictwem Organizacji Państw Amerykańskich. Na razie — zgodnie z deklaracją wspomnianego już rzecznika — stosunki USA z Bolivią zostały zawieszono.

W kraju panuje całkowity spokój. Nowe władze uwolniły już 54 osobistości, aresztowane w dniu przewrotu, zapewniając im możliwość prowadzenia działalności. Gwarantuje bezpieczeństwo uzyskał także obalony prezydent Siles, który wszakże zdecydował się udać do Chile.

Boliwia wkracza na drogę przemian. Jest dziewiątym państwem Ameryki Łacińskiej, w którym władzę przejęła grupa wojskowych nie będących marionetkami Waszyngtonu. Przykład Peru staje się zaraźliwy. Jak dalece nowe władze boliwijskie posuwają się będą drogą postępu — zobaczymy. Zapomnieć bowiem nie można, że chodzi o kraj, gdzie został zamordowany Ernesto Guevara. W Boliwii więzi się także (wyrok: 30 lat) Regisa Debray'a, francuskiego dziennikarza uznanego winnym bliskiej współpracy z Fidelem Castro.

WIEŚLAW PORZYCKI



BOLIWIA — około 4 mln mieszkańców, stolica konstytucyjna Sucre (73 000), faktyczna La Paz (ok. 400 000) położona na wysokości 3 590 m n.p.m., obszar około 1,1 mln km kwadratowych (trzy razy większy od Polski). Język urzędowy hiszpański, ludność: Indianie — 60 procent, Metysi 28 procent, biali — 12 procent. Jedna trzecia ludności żyje w miastach, rolnictwo za trudnia 71 procent obywateli. Produkcja rolna: przede wszystkim ziemniaki, kukurydza, cukier, pszenica, ryż. Produkcja górnicza: cyna (główny produkt eksportowy), ołów, cynk, antymon, miedź, ropa naftowa. Handel zagraniczny: około połowa obrotów przypada na Stany Zjednoczone.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

PRYMUSOWE LECZENIE ALKOOLIKÓW

D. R. — Do kogo i gdzie należy zwrócić się w sprawie przymusowego leczenia alkoholików? Czy leczenie takie jest płatne?

RED. — O kierowaniu na przymusowe leczenie nalogowych alkoholików decydują: komisje społeczno-lekarskie lub sąd powiatowy — właściwy ze względu na miejsce zamieszkania alkoholika. Pobyt w zakładzie lecznictwa zamkniętego trwa tak długo, jak wymaga tego cel leczenia; nie może jednak przekraczać dwóch lat. Leczenie tak w placówkach lecznictwa otwartego jak i zamkniętego jest bezpłatne. Wnioski mogą składać członkowie rodzin, przedstawiciele komitetów bloko-

wych, poradni przeciwalkoholowych i organa MO. Przez okres pobytu w zakładzie należyne petywenty wynagrodzenie, zasiłki lub renty wypłaca się do rak małżonka(i) lub osoby sprawującej opiekę nad dziećmi. W Poznaniu przy każdej radzie narodowej istnieją takie komisje lekarskie. (2045)

KOLEJNOŚĆ PRZYDZIELANIA MIESZKAN

Stefania — Jaka jest kolejność przydzielania mieszkań w spółdzielniach mieszkaniowych? Od prawie dwóch lat jest członkiem spółdzielni i nie mogę doczekać się przydziału nowego mieszkania.

RED. — Pierwszeństwo mają osoby mieszkające w domach przeznaczonych do rozbiórki. Na drugim miejscu są mieszkańcy pomieszczeń niemieszkalnych, dalej osoby wznajające mieszkania rad narodowych i na czwartym lokatorzy mieszkań nadmiernie zagęszczonych. (1986)

ANATOMIA PROWOKACJI I ZBRODNI

Dokończenie ze str. 3

czak, Ludwik Wenski, Stanisław Wydra — wszyscy z Kościana. Pada salwa i jeszcze strzał w głowę z bliskiej odległości. Trociny czerwienieją od krwi...

3 października niemiecki starosta powiatu kościańskiego dr Helmut Liese z Opladen obwieściła polskiej ludności:

„(...) W nocy z dnia 29 na 30 września 1939 r. został zamordowany w Nietańkowie koło Smigla Niemiec Christian Rausch. Rausch był zatrudniony jako nocny strażnik w cegielni w Nietańkowie. Śmierć nastąpiła na skutek przebiecia gardła nożem. Oprócz tego podpalono stodołę Niemca. Dotychczas śladów zbrodniarzy nie wykryto (!). Jako zadośćuczynienie tej zbrodni rozstrzelano w miejscowościach Kościan i Smigla na stepujących 16 Polaków (tu nazwiska i dane personalne). W przyszłości za każdego zamordowanego Niemca liczba rozstrzelanych podwyższy się kilkakrotnie (...)”.

Dwa dni później Liese melduje szefowi niemieckiego rządu cywilnego przy dowództwie wojskowym w Poznaniu:

„(...) Rozstrzelano 16 zakładników w Smiglu i Kościanie, o których przedstawiłem dwa specjalne raporty. Mają według dotychczas poczynionych obserwacji swój nieprzemijający wpływ na polską ludność. Niniejszym bowiem dobitnie udowodniono polskiej ludności, że zarządzenia władz III Rzeszy należy traktować poważnie (...)”.

FELIKS BIŁOS
JERZY ZIELONKA

Współczesność w balecie



Tańczył niemal na całym świecie. W Birmie, Indonezji, Australii, Iranie, Japonii czy Hongkongu. Występował w obu Amerykach i w krajach Bliskiego Wschodu. Z państw europejskich nie zna tylko Islandii, Norwegii i Andory. Tańczył przed królową belgijską i Naserem, Stalinem i panią Kennedy, Sukarno i de Gaullem. I z wszystkich tych wojaży wracał zawsze do Poznania, do Opery, z którą związany jest od 1948 roku. Najpierw jako tancerz w zespole, potem solista i pierwszy tancerz charakterystyczny, w końcu choreograf i od 1963 roku kierownik baletu. Mowa o Conradzie Drzewieckim, z którym w przededniu jubileuszu 50-lecia naszej Opery rozmawiamy o jego karierze artystycznej i o współczesnym balecie.

Conrad Drzewiecki: Balet współczesny wymaga wyjątkowej wrażliwości artystycznej, rozumienia spraw sztuki w szerszej skali.

Fot. — G. Wyszomirska

rzeń, obrazów i wizji. Teraz na przykład, pracując nad baletem wyjątkowo bogatym w tradycję, nad „Jeziorem Łabędzim” Czajkowskiego, także będę się starał powiedzieć coś od siebie o człowieku, proponować inny nastrój, inne kontrasty, wiele scen rozegrać inaczej niż każe konwencja, tradycja.

— Czy ten nowy balet autorski, o którym Pan wspominał, trafia jednak w pełni do przekonania widzów? Jak widzi Pan obecnie przyszłość artysty-

Ciekawi ludzie ciekawe sprawy

czną baletu, chociażby w obliczu konkurencji filmu, TV itp.?

— Konkurencja rzeczywiście staje się gigantyczna. W zeszłym roku w Berlinie przy okazji premiery w Operze Komicznej u Felzensteina rozmawialiśmy w gronie choreografów z różnych krajów na ten właśnie temat. Co robić, aby przybliżyć widza do baletu, co robić, aby utrzymać go dla niego balet? Osobiście jestem zdecydowanym zwolennikiem baletu inscenizacyjnego i intelektualnego, a nie literackiego, a więc tego, który chce ilustrować libretto, opowiadać ciąg zdarzeń. Wydaje mi się że doznania czysto estetyczne powinny być w współczesnym balecie być kojarzone z własnymi przeżyciami odbiorców. Balet musi się przy tym różnić zasadniczo od tego, co proponuje nam film, czy TV. Balet ma najogólniej rzecz biorąc do spełnienia trzy role. Powinien być rozrywką, powinien przynosić doznania czysto estetyczne, cieszyć oko zmysłowością barw, kompozycji, układów ciała tancerza, ale także, a może nawet przede wszystkim winien dostarczać skojarzeń myślowych. Je-

stem natomiast przeciwnikiem ilustrowania literatury baletem. Właśnie ten wieloaktowy balet opowiadający najbardziej nuży widza swą jednostajnością. Zupełnie już na tomiaś śmieszne wydaje mi się obecnie tańczenie tragedii, wprowadzanie na scenę baletową niepotrzebnych rekwizytów.

— Wspomniał Pan mówiąc o sobie o ogromnych wymogach kondycyjnych, jakie stwarza praca w balecie dla tancerza. Czy ten nowy typ baletu nie wymaga jednak równocześnie w coraz większym stopniu ogólnego humanistycznego i intelektualnego przygotowania tancerza?

— Oczywiście tak. Tancerz trenuje więcej niż sprinter. Rytm muzyki i bodźce artystyczne zmuszają go do maksymalnego wysiłku fizycznego tak na próbach, jak i na scenie. Materia, z której zbudowany jest spektakl baletowy — ciało tancerza — stawia ogromny opór. Jest to instrument trudny do opanowania. Ale tancerz nie może być tylko technikiem i wyczynowcem. Balet współczesny wymaga wyjątkowej wrażliwości artystycznej, rozumienia spraw sztuki w szerszej skali. Zespół naszego baletu, muszę to powiedzieć, składa się obecnie nie tylko z dobrych tancerzy, ludzi młodych, ale także inteligentnych. Dyskusje w łonie zespołu nie dotyczą tylko spraw fachowych, ale w ogóle głównych problemów sztuki współczesnej. Przy czym warto dodać, że wszyscy tańczą tu wszystkie role, nie tak jak w balecie tradycyjnym. Tak rozumiemy m. in. współczesność w balecie.

— Na koniec już, sakramentalne pytanie, bez którego nie może się przecież obyć żaden wywiad z artystą. Plany na przyszłość, najbliższe premiery baletu?

— Obecnie pracuję, jak już wspominałem, nad „Jeziorem Łabędzim”, którego premierę przygotowujemy na 22 listopada. Oba białe akty utrzymane będą w klasycznych wersjach Iwanowa i Meserera, pozostałe zaprezentujemy w mojej choreografii. Następny wieczór baletowy planujemy dopiero na MTP. Wypełnią go trzy balety współczesne. Finałem będzie „Bolero” Ravela. Najbliższą premierą baletową będą jednak „Harnasie” Szymanowskiego w choreografii prof. Eugeniusza Paplińskiego. Premiera „Harnasi” odbędzie się w jubileuszowym tygodniu obchodów 50-lecia naszego teatru. Jeśli chodzi o moje własne plany artystyczne to czekają mnie jeszcze w najbliższym czasie dwie choreografie za granicą.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁAŻEWICZ

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Po kilku dniach marszu dotarłem do Kórnik. Minąłem rynek i zaglądam się w dość szeroką ulicę. Drogowskaz wskazuje kierunek „nach Posen”. Przyglądam się więc bacznie domom po obu stronach ulicy. Wreszcie, po lewej, dostrzegam restaurację, do której wchodzi się po kilku schodkach. To chyba tutaj. A jeżeli się mylę?...

Przy szynkwasie niemieccy żołnierze raczą się piwem. Spoza kłębów dymu cygar zaledwie widoczne są ich twarze. Za ladą nie ma nikogo. Gospodarz krzyczy się po sali. Czekam niecierpliwie. Wreszcie podchodzi:

— Was wuensche Sie?

— Bitte, ein Bier — odpowiadam.

Przygląda mi się... i nagle zdumienie maluje się na jego twarzy. Nalewając piwo, rozgląda się po sali; zwraca się do mnie szeptem:

— Jak wyjdiesz z restauracji, idź w prawo, zobaczysz w płocie furtkę. Wejdź przez nią na podwórze i zaczekaj, zaraz do ciebie przyjdę.

Nie spiesząc się wypilem przy kontuarze zamówione piwo i wyszedłem. Był już zmrok. Zbliżała się godzina policyjna.

Wuj w milczeniu zaprowadził mnie po krętych schodkach do pokoiku na pierwszym piętrze. Obiecał przyjść po zamknięciu lokalu. Przed opuszczeniem mnie upewnił się, czy nikt nie widział, jak wchodziłem na podwórze.

Gdy wrócił po półgodzinie, musiałem choć krótko opowiedzieć mu dzieje ostatnich tygodni. I znów powróciło natrętne

pytanie: dlaczego się tak stało? Dlaczego byliśmy tak bezsilni i osamotnieni w walce? Nie znaleźliśmy odpowiedzi.

Po chwili milczenia zaczynamy rozważać następny problem — czy mogą zaryzykować powrót do Poznania i zobaczyć się z rodzicami.

Wuj miał pewne zastrzeżenia:

— Jechać możesz, ale uprzedzam, że jest to niebezpieczne. Niemcy wprowadzają nowe porządki, ustanowili godzinę policyjną, odbierają i konfiskują Polakom broń i radioaparaty, nawet szable trzeba zdać na posterunku żandarmerii. Przeprowadzają aresztowania bardziej znanych obywateli, przede wszystkim spośród inteligencji; traktują ich jako zakładników. Wydają wiele odezw do ludności wyjaśniając jej, co wolno, a czego robić nie wolno, jak się należy zachować wobec Niemców. Grożą, że wszelkie najmniejsze wykroczenia będą surowo karane. Ty, jako oficer, musisz się meldować u nich pod karą śmierci — tak brzmi rozporządzenie. Jeśli tego nie dopełnisz, a — co nie dać Boże — powinieneś ci się noga, nie chciałbym być w twojej skórze, a i rodziców narazisz na duże przykrości za ukrywanie osób ściganych. Tymczasem zostań u nas kilka dni, musisz się trochę odkarmić, odpocząć, a przede wszystkim zmienić ten podejrzany strój. Nie mogę po prostu zrozumieć, w jaki sposób udało ci się w tym przebraniu dotrzeć do nas spod Warszawy. Słowo daję: wyglądasz nie szczególnie.

Nie chciałem narażać wujka. A poza tym musiałem, choćby na krótko, wpaść do Poznania, spotkać się z rodzicami. Z czego będą teraz żyli, kiedy ojciec nie dostanie emerytury? Muszę obmyślić jakąś pomoc dla nich. Nie wiem przecież, czy bracia jeszcze żyją — jeżeli nie, ja muszę zaopiekować się starszankami i siostrą. Wuj jednak tłumaczył, że nie tylko w niczym nie pomogę rodzicom, lecz jeszcze ich narażę swoją osobą na dodatkowe niebezpieczeństwo. Zresztą, jeżeli koniecznie chcę dostać się do Poznania, muszę przedtem odpocząć u niego. O moim pobycie nie będzie wiedział nikt poza ciotką, która będzie mi przynosiła jedzenie.

Zostałem.

Klubowy Puchar Europy

8:0 dla Legii

Warszawska Legia rozgromiła w rewanżowym spotkaniu pierwszej rundy Klubowego Pucharu — 8:0 (0:0).

dalekopisem

KOLARZE CRZZ ZWYCIĘŻAJĄ

Na torze kolarskim w Kaliszu zakończyły się dwudniowe zawody kolarskie między reprezentacjami federacji sportowych — CRZZ, MON i Start.

Bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli kolarze CRZZ — 90 pkt. przed MON-em — 70 pkt. i Startem — 49 pkt.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH SIATKARZEK

Polskie siatkarki, które występują w mistrzostwach Europy juniorów rozgrywanych w Rydze, odniosły w pierwszym swym meczu finałowym piękny sukces, wygrywając z Węgrami 3:2 (9:15, 15:12, 15:11, 7:15, 15:13).

MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWCE MĘŻCZYZN

W kolejnym meczu eliminacyjnej grupy „B” mistrzostw Europy koszykarzy, w Nocera reprezentanci Jugosławii pokonali Węgrów 85:56 (35:30).

WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA BULGARII

V etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Bułgarii ze Sliwen do Burgas (138 km) wygrał Jugosłowianin Pavlik — 3:19.22. W tym samym czasie skła syfikowano Malnusa (CSRS) oraz Włocha Poloni. Na miejscach od 4 do 7 ex aequo uplasowali się: Gawliczek — o 1 min. za Pavlikiem. Osmi był Szurko ze stratą 4.18 do zwycięzcy.

Zespołowo etap wygrali Jugosłowianie.

W klasyfikacji indywidualnej po 5 etapach prowadzi Włoch Poloni — 21:37.01 przed Knispelm (NRD) — o 36 sek., Labochą o 2.08 i Gawliczkem o 0.24.0.

W klasyfikacji zespołowej przodują Bułgarzy — 64:54.31 przed NRD o 30 sek. i Polską o 3.13.

I LIGA ŻUŻLOWA

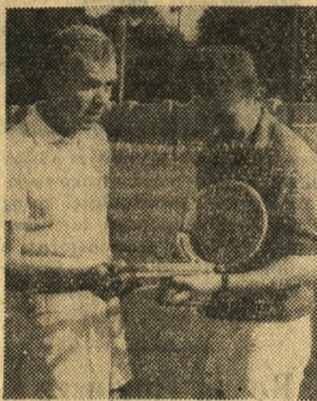
W zaległym meczu I ligi żużlowej GKS Wybrzeże przegrał ze Stalą Gorzów 35:43. Tym samym Stal już przed rozegraním ostatniej kolejki ligowej zapewniła sobie tytuł mistrza Polski. (t)

Lekkoatletyczne biegi przełajowe

Do III etapu Narodowych Biegów Przełajowych, które odbędą się 2 bm. o godz. 15.30 na stadionie Energetyka przy al. Reymonta, zgłosiło się do 31. IX. br. załedwie 40 zawodników i zawodniczek.

Impreza ta ma wyłonić reprezentantów Wielkopolski, którzy mają startować 5 bm. w finale Narodowych Biegów Centralnych w Koninie. (x)

W naszym obiektywie



Wiele emocji przyniosło spotkanie finałowe w grze podwójnej na mistrzostwach Polski dziennikarzy w tenisie. Para A. Karczewski (PAP Warszawa) i S. Garciarz (Gazeta Poznańska) (na zdjęciu) pokonała J. Kowalskiego i A. Chojnowskiego (oba Warszawy).



Finałowy pojedynek w singlu stał na bardzo wysokim poziomie. Tytuł mistrza Polski zdobył A. Karczewski wygrywając z A. Chojnowskim (Przegląd Sportowy) (na zdjęciu).

Fot. (2) — K. Przychodzki

Puchar Zdobywców Pucharów

Zwycięstwo i awans Górnik Zabrze

Po remisie 2:2 w Atenach, jedynastka Górnik Zabrze w rewanżowym meczu o Puchar Zdobywców Pucharów pokonała w Chorzowie Olimpiakos (Ateny) 5:0 (1:0). Bramki strzelili: Banaś — 2 (w tym jedną z rzutu karnego), Wilczek, Skowronek i Szołtyś. Górnik Zabrze odniósł zdecydowane zwycięstwo, będąc zespołem lepszym. Jego przewaga nie podlegała najmniejszej wątpliwości, niemniej jednak w pierwszej części dawało się zauważyć brak wykończenia akcji. (ot)

Oprócz meczu Górnik Zabrze — Olimpiakos (Ateny), we środę odbyły się inne rewanżowe spotkania pierwszej rundy Pucharu Zdobywców Pucharów. A oto ich wyniki:

Steaua (Bukareszt) — Glasgow Rangers (Szkocja) 0:0.

Palloseura (Helsinki) — Academia Coimbra (Portugalia) 0:1 (0:0).

Slovan (Bratysława) — Dynamo (Zagrzeb) 0:0. (t)

Przygotowania do zimowego sezonu

W najbliższych dniach otwarte zostanie w Poznaniu sztuczne lodowisko „Bogdanka” przy ul. Północnej. Trwają również prace przy montowaniu płyty lodowiskowej na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Pierwsz z hokeistów na lodowisko wyjadą zawodnicy Cybiny pod kierownictwem trenera Działotta. Treningi ich odbywać się będą we wtorek i czwartki w godzinach 20.45—22.15.

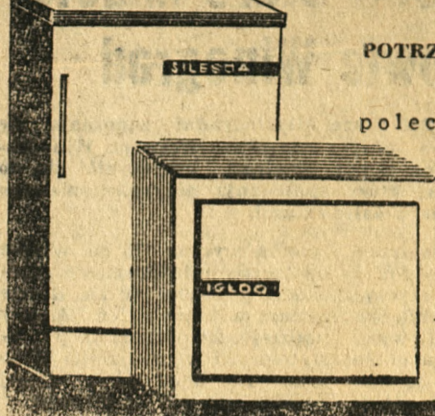
Około 70 młodych entuzjastów „czarnego krążka” zgromadzonych jest w szkółce hokejowej, pozostającej pod patronatem Cybiny. Młodzież odbywać będzie ćwiczenia w poniedziałki w godz. 15.30 — 17.30 oraz w czwartki o godz. 19 do 20.30. Do szkółki przyjmowani są: jeszcze chłopcy, pragnący

uprawiać hokej. Muszą jednak dobrze jeździć na łyżwach. Zapisy do szkółki przyjmuje się podczas treningów przy ul. Północnej.

Z chwilą udostępnienia lodowiska rozpoczyna treningi, łyżwiarze i łyżwiarki.

Już teraz zainteresowane łyżwiarstwem i hokejem kluby a przede wszystkim szkoły, powinny przygotować tereny pod przyszłe lodowiska oraz odpowiednie zaplecze. (p)

lodówka



POTRZEBNA W KAŻDEJ PORZE ROKU

SKLEPY „ELDOM”

polecają na dogodnych warunkach ratalnych:

- ♦ LODÓWKI „SILESSA” — wpłata 10 proc.
- ♦ LODÓWKI „SNIEŻKA” — „IGLOO” — „FOKA II” — „POLAR” 160 oraz lodówki z importu
- ♦ „SARATOW” — „KRISTALL” — „IDEAL” — „ZIL - MOSKWA” — wpłata 30 proc.

KREDYTU UDZIELA „ORS” i „SOP”.

K7332

MHD ART. SPOŻ. POZNAŃ - PÓLNOC w POZNANIU

PODAJE WYNIKI LOSOWANIA

NAGRÓD RZECZOWYCH

w związku z premiowanym skupem opakowań szklanych w okresie od 1. VII.—31. VIII. 1969 r.

- | | |
|------------------------------------|---|
| 1. rower turystyczny | wylosowano na nr 09314 |
| 2. radio tranzystorowe | wylosowano na nr 08200 |
| 3. materac turystyczny | wylosowano na nr 01270 |
| 4. torba turystyczna | wylosowano na nr 08793 |
| 5. torba turystyczna | wylosowano na nr 09040 |
| 6. kuchenka turystyczna | wylosowano na nr 02319 |
| 7. kuchenka turystyczna | wylosowano na nr 06046 |
| 8. zapalniczka elektryczna do gazu | wylosowano na nr 01206 |
| 9. oraz 15 sztuk bombonier | wylosowano na numery: 0361-8, 06432, 07692, 13096, 06180, 05917, 081-98, 03975, 02379, 04501, 1-0237, 12664, 06812, 11643, 04484. |

Po odbiór nagród należy zgłaszać się do Dyrekcji — Dział Rozliczeń i Kontroli, ul. Wielka 22 — w terminie do dnia 15 października 1969 r.

K7147

Praca

Opiekunka do dziecka — dochodząca, potrzebna za raz. Zgłoszenia od godz. 16.30 — Poznań, Czesniakowska 2a m. 8. 10389g

Młodszy, samotny pracownik, z utrzymaniem do ogrodnictwa koło Poznania, potrzebny zaraz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10378g.

Kaleńnik emeryt, pół etatu, specjalność: portmonetki, torby — potrzebny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 099ag.

Sprzedaz

Meble różne, używane — sprzedam. Tel. 532-24. 8756g

Sprzedam karoserię Warszaw. Innowrocławską 5 m. 1, od godz. 16. 10244g

Garaż wyremontowany z kanalem, koło Rynku Jezyckiego — oddam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10430g.

Samochody

Volkswagen - Variant — stan idealny — sprzedam. Poznań, Małe Garbary 9, od godz. 13. 10376g

Mercedes 180 D, rok produkcji 1961, sprzedam. Świrski, Czarnków, tel. 226. 605p

Sprzedam Syrenę 102, stan dobry. Grochowska 40, m. 18. 10470g

Dnia 29 września 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, test i dziadek, przeżywszy lat 61

FRANCISZEK BARAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 października 1969 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrzeżeni
ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań. 10507g

Dnia 28 września 1969 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł na zawsze, przeżywszy 55 lat, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, zięć, szwagier, brat i wujek

STEFAN FIGAS

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października 1969 roku o godz. 13.40 na Junikowie.

o czym zawiadamia
RODZINA
Poznań, Warmińska 1 m. 2. 10525g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 września 1969 r. zmarła nagle, przeżywszy 62 lata, moja najukochańsza matka, nasza siostra, babunia, bratowa i ciocia, śp.

PELAGIA TOMCZAK

z domu HIRSCH
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 października br. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.

W smutku pograżony
SYN Z RODZINĄ
Poznań, Wawrzyńca 29 m. 14. 10581g

NAJMILSZYM PREZENTEM IMIENINOWYM

LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

W PAŹDZIERNIKU
OGÓŁEM DO WYGRANIA — 9.400.000.— ZŁ
GŁÓWNA WYGRANA — 1.000.000.— ZŁ

K7249



„KOZIOŁKI”
swoim sympatykom
dodatkowo na miesiąc
PAŹDZIERNIK
UFUNDOWAŁY

77 NAGRÓD WARTOŚCI 300.000 ZŁ

- GŁÓWNE WYGRANE:
- 1 SAMOCHÓD OSOBOWY marki „FIAT 125 P”
 - 2 PREMIE PO 10.000.— zł
 - 4 PREMIE PO 5.000.— zł
 - 10 PREMII PO 2.000.— zł
 - oraz
 - 60 PREMII PO 1.000.— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V zakładów złożone w okresie od 2 października do 25 października 1969 r.

Losowanie nagród odbędzie się 29 października o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra
mieszkańców Poznania i Wielkopolski!
K7383

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”

w Poznaniu, ulica Towarowa nr 47/51
ZAWIADAMIAJĄ,
że w dniu 30 września 1969 roku
ZOSTAŁ ZMIENIONY

dotychczasowy nr centrali telefonicznej 611-01
NA NOWY NUMER WYWOŁAWCZY

635-14

— która łączy wszystkie działy.
K6572

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „LUBON” w Luboniu k. Poznania przyjma zaraz — MEZCZYZN powyżej lat 18 do pracy w produkcji i oddziałach pomocniczych. Zakłady posiadają hotel robotniczy i stołówkę. Pracownicy przyjęci do pracy otrzymują zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie robocze. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego ZPZ „LUBON” K6289

Przetargi

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa-Pszczelarstwa w Nowym Tomyślu, ul. Ogrodowa 21 — ogłasza PRZETARG na zakup i SUMATORA ELEKTRYCZNEGO z taśmą kontrolną.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Otwarcie ofert nastąpi po upływie 14 dni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Do każdego maszyny prosimy dołączyć ekspertyzę. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
K7174

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 234 (7969) 2 X 1969



Redaguje Kolegium: Marian Fiejszterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”; Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Rachunku. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

TEATR

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekła mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Lucja z Lammermoor”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Noc” (włoski 18 l.); „Przygody Wernera” (NRD 16 l.); „Przygody APOLO” — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.30 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Milion lat przed naszą erą” (ang. 14 l.); CZTERNAŚĆKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); „20.15 „Polowanie na muchy” (pol. 18 l.); GONG — g. 10, 13, 16 „Hart” (USA 11 l.); „Krew na śniegu” (jug. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Zabawa w masaker” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Na tropie sokola” (NRD 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Hud, syn farmera” (USA 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 18.30 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Święty zastaw” (franc. 14 l.); OSIEDLE — nieczynny; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Sida” (ang.-kanad. 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15.30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); „17.30, 20 „Sprawa honorowa” (franc.-włoski 18 l.); PRZYZJAŃ — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Miłość i jazz” (szwedz. 14 l.); RUSALKA (Szwarcz) — 15, 17, 19.30 „Kapryśne lato” (czeski 16 l.); SCALA — g. 16 „Przygody Tomka Sawyera” (I cz.); „Smierć Indianina” (II cz. rum. 11 l.); „19.15 „Droga Brigitte” (USA 14 l.); TECEZA — g. 17.30 „Szatan z VII klasy” (pol. 10 l.); „19.30 „Maska rade szpiegów” (ang. 14 l.); WARTADA — g. 10, 11.30, 13, 14.30, „63 dni” (Powstanie Warszawskie — pol. 14 l.); „16.19 „Lampart” (włoski 14 l.); WZASOWICZ (Puszczyno) — g. 15, 17, 19.15 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); WILDA — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15, 17 „Ostatni watażka” (bułg. 14 l.); „19.15 „Romana na trąbce” (czeski 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Cejlon — Wietnam — Birma”.

DYZUR

Interna, chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, Oddział Neurologiczny, ul. Grobla 26, tel. 594-66.
Chirurgia urazowa — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Pogotowie ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie tel. 637-35 — podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacje w Luboniu — tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatriczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatra — g. 8-22.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53 Starolecka 72 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21: w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK, PROGRAM I — FALA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 Publicystyka między: 8.19 „Melodie na dzień dobry”; 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdnii zależy od nas samych”; 8.54 „Haselko na dziś”; 9. Dla kl. III — IV „Włóczykij Lampo” słuch.; 9.20 Polska muzyka klasyczna; 10.05 „Przebieg” fragm. opow.; 10.25 Dla każdego coś miłego; 10.50 „O but na polską stopę” z cyklu: „Laboratorium przykładał”; 11. Dla kl. VII „Rzecz o Azji” montaż; 11.30 Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR i TV; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 „Koncert z polonem”; 13. Z życia ZSR; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14. Wiersze Alicji Patey-Grabowskiej; 14.10 J. S. Bach — Toccata, Adagio i Fuga C-dur; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.05 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 18.25 „Nuty, nutki”; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 „Z księgarskiej lady”; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 19.45 Piosenki z Nowej Zelandii w repertuarze tanecznym; 21. Imiona Polscy — aud. dokument; 21.30 „Parasik”; 22. Spotkania z opera „Romeo i Julia”; Szekspirowska opera K. Gounoda; 23.10 „Przegląd i poglądy”; 23.20 Tańcem do północy”; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Nie ma marginesu” audycja Krystyny Procer; 9. Polska muzyka z Olsztyna; 9.35 Kronika kulturalna z Łodzi; 9.50 Konc. z nagr. Ark. Rozgł. Wrocławskiej; 10.25 „Gdy

Zaległości do likwidacji

Na sesji DRN Stare Miasto o budowie Winograd

Dzisiaj na sesji DRN Stare Miasto radni zapoznają się z przebiegiem budowy osiedla mieszkaniowego na Winogradach. Dyskusja na ten temat powinna przyczynić się do wysunięcia wniosków, które spowodują przyspieszenie toku tej inwestycji zgodnie z założeniami.

W ubr. wystąpiły tu trudności z rozruchem wytwórni prefabrykatów. Z tej przyczyny z planowanych nakładów w wysokości 28 mln. zł, wykonano prace zaledwie za około 7,5 mln. zł. Zaległości jeszcze nie nadrobiono. Nie ma zatem gwarancji wykonania w pełni i tegorocznych zadań. Główny wykonawca — PPB nr 3 ma oddać do końca tego roku 2 456 izb mieszkalnych. Z dotychczasowego przebiegu prac wynika, że dwa budynki są zagrożone (nr 5 i nr 7). Jeśli nastąpi pełna mobilizacja załogi, to istnieje szansa oddania do użytku wspomnianych domów. Natomiast wiadomo już, że przesunięty termin ukończenia budowy pawilonu handlowo-usługowego. Ma on być gotowy w II kwartale przyszłego roku. Kłopoty wynikają także przy budowie rejonowej przychodni zdrowia. Wprawdzie ma ona być również gotowa w 1970 r., jednak do tej pory wykonawca nie ma zabezpieczonej mocy przerobowej na te prace.

I w tym przypadku znów grozi pewien tradycyjizm. W pierwszej kolejności stawia się domy mieszkalne, a obiekty użyteczności publicznej traktowane są po macoszemu. Budowę ich odkłada się na później. Dla mieszkańców osiedla sprawa ta nie jest obojętna i dlatego chyba warto znaleźć właściwe rozwiązanie. Jeśli bowiem opóźnienia w budowie tych obiektów będą co roku narastały, to wykonawca w ogóle nie będzie w stanie ich nadrobić.

Na Winogradach nie poskąpiono terenów na rekreację, sport i zielen. Wielkość całego

„Breakout” znów w Poznaniu

Od 4 do 13 bm. na specjalne zaproszenie „Estrady”, bez pośrednio po sukcesach w Holandii, wystąpi w Poznaniu i województwie zespół „Breakout” — laureat Festiwalu Opolskiego.

7, 8 i 9 bm. o godz. 17.30 i 20 koncerty odbędą się w Domu Kultury MO, w pozostałe dni w powiatowych miastach: Pile, Kościanie, Lesznie, Śremie, Wrześni, Kaliszu i Ostrowie.

W tym samym programie wystąpi poznański zespół „Aspekt” (na)

by nie ten zając” humoreska; 10.45 Panorama słynnych orkiestr; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Mel. operetkowe; 13.40 „Miałem wtedy 14 lat” fragm. książki; 14.05 Muzyka dla wszystkich; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Konc. popołudniowy; 17.15 Aud. ekonóm.; 17.25 Piosenki i melodie estrady; 17.55 Radiopress; 18.05 „Góra dziewczęta”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.30 Mel. rozrywk.; 19.30 Magazyn literacki „To i owo”; 22.30 Język rosyjski dla zaawansowanych; 22.45 Teatr PR Studio Współczesne „Sanatorium” słuch.; 23.35 Gra Zespół L. Kaszyckiego.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Skandal w Ciochmerle” — odc. 6 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18. Ekspres — przegląd świat; 18.05 Muzyka i film — „Help”; 18.25 Opowiem wam — śpiewa Bułat Okudźawa; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19. Czytamy pamiętniki — St. Broniewski; 19.15 Tematy wieczorne „zieleni”; 19.35 Pod szafarową igłą; 20. Lektury... lektury... 20.15 Z prywatnej piytoteki; 20.30 O królach różne — magazyn; 20.50 Gdzie jest przebieg?; 21.15 „Graj Cyganie, graj”; 21.30 Opera — R. Wagnera „Tristan i Izolda”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Harry Belafonte; 22.15 Powieść w wyd. dźwię. — „Młodość króla Henryka IV”; 22.45 Spór o dodekafonię — ciekawe dalszy; 23. Miniatury poetyckie „Zartowne pozytywistyczne”; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa W. Michnikowski.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole — „Funkcje trygonometryczne” (cz. I); 9.55-10.25 — Język polski kl. V-VI — „Dwa rozkazy” z cyklu: „Nasz dzień

osiedla wynosi 275 ha, w tym na tereny mieszkaniowe przeznaczono około 100 ha. Resztę zajmie właśnie zielen. Miejsmy nadzieję, że decyzja ta jest ostateczna i w przyszłości Winogrady nie będą miały więcej domów, niż się tu planuje.

Budowę Winograd podzieleno na dwa etapy. Pierwszy trwać będzie do 1975 r. W tym okresie powstanie tu ponad 32 500 izb mieszkalnych. W drugim etapie — do 1979 r. wybuduje się 22 755 izb. Zwiększenie tempa budowy następować będzie co roku. W 1970 r. gotowych ma być ponad 4000 izb, a w 1971 r. — 5 100. Natomiast w 1976 r. prze kazanych będzie do użytku 6000 izb mieszkalnych.

Warto także podać, że na osiedlu Winogrady wyznaczono miejsca na garaże i parkingi. Przewidziano tu ogółem 728 garaży (nie jest to liczba zbyt imponująca) oraz blisko 1200 miejsc parkingowych.

Inwestorem osiedla, które w przyszłości zamieszka około 70 000 osób jest Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa (a)

50 lat etnografii poznańskiej

W ramach obchodów 50-lecia Uniwersytetu Poznańskiego odbył się w ubiegłym tygodniu zjazd absolwentów etnografii i historii kultury materialnej tej uczelni.

Przemówienie powitalne wygłosił rektor prof. dr Jan Wikariak, nawiązując do jubileuszu Uniwersytetu i zasług dla nauki polskiej poznańskiego ośrodka etnograficznego.

Następnie kierownik Katedry Etnografii UAM, prof. dr Józef Bursztą w referacie o licznościowym przypomniał tradycje i rozwój poznańskiej etnografii.

Katedra Etnografii powstała w Poznaniu już w 1919 roku i nosiła początkowo nazwę Katedry Etnologii. W Poznaniu działali uczeni tej specjalności: prof. dr Jan Bystroń, prof. dr Eugeniusz Frankowski i prof. dr Józef Gajek. Za interesowania badawcze szły w dwóch kierunkach — etnografia powszechna i etnografia polski.

Od 1957 roku Katedrą kieruje prof. dr Józef Bursztą. Pod jego kierunkiem została zrealizowana i wydana tryty mowa praca zbiorowa — etnograficzna monografia Wielkopolski. Obecnie zainteresowania prof. Bursztę skierowane są na badania współczesnej kultury ludowej i zmian za-

powzedni”: 11.55-12.25 — Język polski kl. III lic. i XI — „Tetmajer. Kasprowicz. Staff”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Geometria wykresina I — rok — „Nie zmienniki rzutowania: równoległość, ukośność i prostokątne” oraz „Obrazy elementów podstawowych” (Gdańsk); 15.40 — Dzień niek: 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem”; 17.55 — „Kruszyna tańczy i śpiewa” — prog. dla młodz.; 18.10 — Kiedy trzeba podać decyzję; 18.40 — Z cyklu: „Z Kolbergiem po kraj” — program pt. „Szumi dąb, szumi klon”; Scen. i reż. — Wojciech Siemion. Wykonawcy: Kazimierz Piwkowski, Andrzej Jodanis z Żywca; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Program filmowy: 20.35 — Teatr Sensacji — „Niebezpieczne ścieżki” cz. II wg Mariana Reniaka. Scen. — Andrzej Szypulski. Reż. — Andrzej Konie; 21.45 — Magazyn Medyczny; 22.15 — Dziennik; 22.35-23.40 — Politechnika TV (powt.).

PIATEK: 9.35 — Dla szkół — Zajęcia techniczne kl. VII — „Meta loplastyka”; 10.25-11.55 — „Panie inspektorze” — film fab. prod. jugosł.; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przy gotowawczy — „Równania” cz. III i „Funkcja”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Latający holender”; 17.25 — „Duch na Wyspie Mnichów” — film serwyj odc. I; 17.40 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 17.55 — Nie tylko dla pań; 18.15 — Kronika Tygodnia; 18.30 — Wszelchnia TV — Telewizyjny Atlas Świata; 19 — „Przepraszamy za ustęki” — Tygodnik aktualności satyrycznych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — St. Wyspiański „Protesilas i Laodamia”; Reż. i choreografia — H. Tomaszewski. Wykonawcy: aktorzy scen wrocławskich; 21.25 — Prezydent na emigracji — film do kumentalny prod. NRD-CSR; 22.55 — Dziennik; 23.15-0.20 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo do zmian.

Ładny akcent architektoniczny



Pierwszy żłobek w nowym osiedlu na Ratajach już otynkowany. Teraz stanowi on w całości ładny akcent architektoniczny tej nowo czesnej dzielnicy prawobrzeżnego Poznania. Na zdjęciu — żłobek na Ratajach w nowej szacie.

Fot. — K. Przychodzki

Rosną fundusze na budowę ZOO

Bez przerwy rosną wpłaty na konto Społecznego Komitetu Budowy Nowego Ogrodu Zoologicznego na Malcie. Ostateczna liczba instytucji i spółdzielni pracy, a także osoby prywatne wpłaciły na ten fundusz 46 200 zł. Sporo przedsięwzięć i instytucji zakupiło także znaczki na kwotę 4 500 zł. Znaczniki te wydał specjalnie wspomniany komitet celem powiększenia społecznych funduszy na budowę nowego ZOO. Warto jeszcze podkreślić, że załoga Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka wykonała bezinteresownie dla komitetu prace drukarskie wartości 5 460 zł. (a)

PKO funduje...

Bony towarowe i 10 samochodów dla uczestników „Konkursu 300”

Z okazji Miesiąca Oszczędności, podobnie jak w latach ubiegłych, PKO organizuje wielki, tradycyjny Konkurs Październikowy.

W tym roku warunki konkursu „300” są korzystniejsze niż w latach poprzednich. Na jego uczestników czeka 10 samochodów osobowych oraz zwiększona do 5 795 liczba bonów towarowych od 300 do 5000 zł.

W konkursie brać udział może każdy, kto w październiku zadeklaruje, że wpłacił lub posiadał wkład lub część tego wkładu na książeczkach PKO obiegowych: oprocentowanych oraz premiowanych z losowaniem premii pieniężnych oraz umiędzcowionych w oddziałach PKO, imiennych, oprocentowanych w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym, nie zostanie podjęty w ciągu 3 miesięcy od daty złożenia deklaracji. Zadeklarowana kwota nie może być niższa niż 300 zł. Wielokrotność tej kwoty daje uczestnikowi odpowiednio większe szanse.

Wśród tych uczestników konkursu rozlosowane będą w dniu 6 lutego 1970 r. we wszystkich oddziałach wojewódzkich PKO bony towarowe na ogólną kwotę 2 260 tys. zł.

Wystawa prac plastyka-amatora

W Domu Kultury Kolejarza przy ul. Marchlewskiego 130/140 zostanie dzisiaj, o godz. 11 otwarta wystawa prac plastyka-amatora, emeryowanego kolejarza z Człopy, koło Waiacza — Henryka Szenirowicza. Wystawa czynna będzie do 11 bm. w godz. 11-18. (na)

Pamiętki i twórczość Leona Prauzińskiego

W siedzibie Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania otwarto wczoraj wystawę pamiętek i twórczości Leona Prauzińskiego. Jest to jego pierwsza — po wojnie — wystawa, która obrazuje nie tylko twórczość artystyczną, lecz także czynne zaangażowanie Prauzińskiego w życie społeczno-polityczne Wielkopolski.

Wystawę zorganizował W. Francuziak, gromadząc przez dwa lata zbiory, wyszukiwane przeważnie w mieszkaniach prywatnych, jako że prace Prauzińskiego, pozostałe w jego mieszkaniu uległy w czasie wojny zniszczeniu. Przy urządzaniu wystawy pomagali dwaj synowie Prauzińskiego rostrzelanego w Forcie VII.

Dzięki tej ekspozycji, która gromadzi ponad 300 szkiców, obrazów i fotokopii — mieszkańcy naszego miasta mają okazję poznać jedną z najbardziej aktywnych postaci 20-lecia międzywojennego. Leon Prauziński był tym, który na gorąco utrwał dzieje Powstania Wielkopolskiego. Jego prace są również wyrazem pasji artysty, która wyrażała się w szkicowaniu koni.

Na uroczystości otwarcia wystawy obecna była rodzina zmarłego artysty a także młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. K. Marcinkowskiego, w którym L. Prauziński kiedyś uczył się.

Wystawa jest pierwszą z planowanego przez Towarzystwo cyklu, który ma przybliżyć mieszkańcom naszego miasta postacie godnych uwagi Wielkopolan. (wch)

Kozłowsky. Wiry. — Radzimy zwrócić się ze sprawą zaniedbanej ulicy do Prezydium Rady Narodowej. (2248)
A. M. z Poznańskiego. — Zarząd Główny „Orbisu” mieści się w Warszawie, ul. Bracka 16, zaś oddział Obsługi Turystycznej przy pl. Konstytucji 4.
L. Majewska. — Wypadek wraz z powołaniem się na numer polisy ubezpieczeniowej należy zgłosić w inspektoracie powiatowym PZU, który dokonał ubezpieczenia. (1988)
Edward J., ul. Kolejowa. — Interwieniowi Pan u właściwych czynników. (2253)

Inauguracja sezonu w Filharmonii

W piątek, 3 bm. o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się inauguracyjny sezon artystyczny 1969/70 uroczysty koncert symfoniczny. Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyktando jej kierownika artystycznego i I dyrygenta Zdzisława Szostaka oraz soliści: Zbigniew Śliwiński, Jerzy Sulikowski i Jan Kulesza — (fortenian).

Pierwszy koncert dla młodzieży szkół artystycznych odbędzie się 4 bm. o godz. 17 w auli UAM. Poza wykonawcami koncertu piątkowego wystąpi Małgorzata Mińska — uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej im. Kurpińskiego, która z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Filharmonii Poznańskiej wykona I część Koncertu skrzypcowego D. Kabalewskiego. (na)

Medale dla poznańskich fotografików

We Frankfurcie n/Odą odbywała się ostatnio V Okręgowa Wystawa Fotograficzna tamtejszej organizacji fotografików. Udział w tej ekspozycji brało także kilku poznańskich autorów — członków Polskiego Związku Artystów Fotografików.

Ostatnio członkowie ZPAF z Poznania — prezes J. Stanisławski oraz Józef i Maksymilian Myszkwoscy bawili we Frankfurcie n/O. na zaproszenie organizatorów wspomnianej wystawy. Z uwagi na wysoki poziom 12 eksponowanych prac właśnie ta trójka poznaniaków otrzymała na miejscu pamiątkowe medale V Okręgowej Pokazu Fotografii, urządzonego z okazji zbliżającego się rocznicy XX-lecia NRD.

Trzydniowy pobyt we Frankfurcie upłynął w miłej atmosferze. W wyniku przeprowadzonych rozmów do Poznania przyjedzie w styczniu przyszłego roku cała wystawa fotografików frankfurckich, a do miasta granicznego nad Odrą ZPAF poznański wyśle komplet zdjęć na specjalny pokaz naszej fotografii. Już teraz życzymy powodzenia! (c)

INFORMUJEMY

Zebrań Klubu b. Więźniów obozu koncentracyjnego Oświęcim — Brzezinka przy ZO ZBoWiD, odbędzie się dziś o godz. 17.30 w lokalu przy ul. Lampego 10.

Oddział Poznański Polskiego Związku Esperantystów zaprasza członków i sympatyków na I powakacyjne zebranie ogólne, które odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Liceum Pedagogicznym dla Wychowawczyń Przedszkoli przy ul. Różanej (wejście od ul. Czesława).